

Cena
50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII

Łódź, czwartek 21 lutego 1957 roku

Nr 44 (3190)

Pierwsza sesja Sejmu

Na wniosek Władysława Gomułki Izba powierzyła Józefowi Cyrankiewiczowi misję utworzenia nowego rządu

Aleksander Zawadzki — przewodniczącym Rady Państwa

Czesław Wycech — marszałkiem Sejmu

Julian Horodecki — sekretarzem Rady Państwa



WARSZAWA (PAP). — Punktualnie o godz. 16 rozpoczęła się pierwsza sesja Sejmu PRL. Sesję otwiera marszałek-senior, poseł Bolesław Drobner, wygłaszając przemówienie inauguracyjne. (Fragmenty przemówienia podajemy na str. 2.)

Po przemówieniu posła Drobnera następuje uroczysty moment ślubowania.

Posłowie oraz wszyscy obecni na sali wstają. Marszałek-senior B. Drobner odczytuje rolę ślubowania:

„Ślubuję trocześnie jako poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pracować dla dobra narodu polskiego i pogłębiać jego jednność, przyczynić się do umocnienia władzy państwowej z ludem pracującym miast i wsi, czynić wszystko dla utrwalenia niepodległości i suwerenności oraz dla pomyślnego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Powołana przez marszałka-seniora posłanka Władysława Krzeszowska, najmłodszy poseł

Sejmu, 24-letnia włóknarka z Bielska, odczytuje kolejno w porządku alfabetycznym nazwiska posłów.

Długa, obejmująca 457 nazwisk lista ślubujących otwiera poseł Eugeniusz Ajnenkiel z Łodzi, działacz b. PPS, przed kilkoma miesiącami rehabilitowany w prawach członka PZPR.

Około 450 razy rozlega się słowo „ślubuję”, z powagą wygłaszane przez posłów. Ostatni składa ślubowanie poseł Jan Zurek z okręgu w Tychach.

Po ceremonii ślubowania, w imieniu klubów poselskich PZPR, ZSL i SD w celu zgłoszenia kandydatury na marszałka Sejmu zabiera głos pos. Bolesław Podęwny.

Zgłasza on kandydaturę pos. Czesława Wycecha. Pos. Podęwny, charakterystycznie sylwetkę kandydata na marszałka Sejmu, podkreśla, że Czesław Wycech, syn chłopca z Podlasia, od najmłodszych lat związany jest

z ruchem ludowym. W latach powojennych zajmuje stanowisko ministra oświaty. Jest obecnie wiceprezesa Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Izba jednomyślnie wybiera pos. Czesława Wycecha na marszałka Sejmu.

Zabiera głos marszałek Sejmu Czesław Wycech. — Obdarzony zaufaniem Wysokiej Izby — mówi on — obejmuję stanowisko marszałka Sejmu w przekonaniu, że w wykonywaniu swych obowiązków mogę liczyć na pomoc całej Izby, wszystkich klubów parlamentarnych. W swej pracy chcę reprezentować całą Wysoką Izbę, a nie jedno ugrupowanie polityczne. Będę strzec praw i godności Sejmu.

Marszałek Wycech podkreśla dalej, że naród polski w wyborach 20 stycznia zatwierdził linię polityczną i ogólne zasady wytyczone na VIII Plenum KC PZPR. Przed całym społeczeń-



stwem stoją obecnie duże zadania. Ważna rola przypada Sejmowi.

W zakończeniu przemówienia marszałek Wycech stwierdza, że naród polski oczekuje od Sejmu spełnienia programu wyborczego Frontu Jedności Narodu. (Przemówienie marszałka Wycecha podajemy oddzielnie.)

Marszałek proponuje następujący

PORZĄDEK OBRAD PIERWSZEGO POSIEDZENIA:

1. wybór wicemarszałków Sejmu,
2. wybór Rady Państwa,
3. wybór Komisji Mandatowej,
4. wybór Komisji Regulaminowej.

Zgodnie z propozycją marszałka, do czasu uchwalenia nowego regulaminu, Izba przyjmując w zasadzie dotychczasowy regulamin.

Marszałek udziela głosu pos. Edmundowi Pszczołkowskiemu, który w imieniu Klubu Poselskiego PZPR zgłasza kandydaturę pos. Zenona Kliszki na stanowisko wicemarszałka Sejmu.

W imieniu Klubu Poselskiego SD pos. Jan Karol Wende zgłasza kandydaturę pos. Jerzego Jodłowskiego na wicemarszałka Sejmu.

Izba w głosowaniu dokonuje wyboru pos. Zenona Kliszki i Jerzego Jodłowskiego na wicemarszałków Sejmu.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Ostatnie chwile przed sesją

Sroda, 20 lutego 1957 r. Dokładnie w miesiąc od dnia wyborów rozpoczyna się pierwsza sesja nowego Sejmu.

Warszawa — w słońcu. Dzień jest prawdziwie wiosenny, choć to dopiero luty.

Jedziemy do Sejmu, Dekoracje skromne. Wzdłuż ul. Matejki (tędy kieruje się większość pojazdów zdających do Sejmu od strony Al. Ujazdowskich) — ukośnie rozmieszczone na białych prętach rusztowań biało-czerwone flagi. Wysoce, na kopule sejmowej topoce flaga narodowa. Nieco wstydliwie, za bielą i czerwienią, ukrywa swe rusztowania odnawiany gmach hotelu poselskiego.

Przed wejściem dla publiczności — kilkadziesiąt osób. Chociaż komendant strażnicy marszałkowskiej wywiesił zawiadomienie, że „karty wstępu na 20 lutego — wyčerpane”, niektórzy nie tracą — jak widać — nadziei.

Zaglądamy do sali obrad. Nie ma jeszcze ani jednego z 457 posłów, ale jest dość ludno. Są sprawozdawcy telewizyjni: polskiej, dwu amerykańskich i jednej angielskiej. Jest oczywiście Kronika Filmowa. Trzeba tak wszystko rozstawić, aby nic nie zakłócało powagi obrad.

Na każdym pulpicie przed miejscem poselskim rozłożono tekst ślubowania.

Na galerii też jeszcze puśta. „Weteran” prac sejmowych, popularny Leon Przybysz, który od 35 lat jest duszą klubów sprawozdawców parlamentarnych, rozmieszcza w łoży prasowej bileciki, które określają miejsca poszczególnych dziennikarzy. Już pobieżny rzut oka ujawnia, że dla dziennikarzy miejsc będzie za mało. Wystarczy powiedzieć, że oprócz ok. 200 dziennikarzy krajowych, którzy zgłosili się

na sesję oraz 21 korespondentów zagranicznych akredytowanych na stałe w Polsce, do godz. 15 zgłosiło przyjazd ponad 40 specjalnych wysłanników większych koncernów prasowych, agencji i poszczególnych pism. Niektórzy z nich zajmą — być może — miejsca w łożach przeznaczonych dla korpusu dyplomatycznego, które znajdują się dokładnie naprzeciw łoż prasowych.

Srodkowa część galerii — już o godz. 15 zapelnia się publicznością, wśród której niemało jest żon posłów i — podobno — kilku mężów naszych, nielicznych zresztą, postanek.

Jak dostanie się na salę obrad poseł, który nie ma przecież jeszcze legitymacji? Odpowiedź prosta — dokumentem upoważniającym do znalezienia się na sali obrad są zaświadczenia wystawione przez Państwową Komisję Wyborczą. Niemniej, od samego już rana w obszernym pomieszczeniu na I piętrze hotelu poselskiego odbywają się przygotowania do całkowitego upelnomocnienia posłów. Tu bowiem składane są fotografie do legitymacji poselskich oraz wypełniane ankiety poselskie.

Interesuje Was zapewne taka ankieta? Obok województwa i okręgu wyborczego, obok takich danych personalnych, jak rok urodzenia, stan cywilny i liczba dzieci, znajdują się w ankiecie rubryki: pochodzenie społeczne, przynależność partyjna, wykształcenie, zawód wyuczony i wykonywany, obecne miejsce pracy i zajmowane stanowisko.

Prawdopodobnie w czwartek nowy marszałek Sejmu podpisze legitymacje poselskie, nad których przygotowaniem biedzi się 3-osobowy zespół urzędników,

przebiegu głosowania udziale łodzian we władzach państwowych i komisjach Sejmu

— donosi nasz sprawozdawca parlamentarny

We wszystkich parlamentach istnieje zwyczaj, że kandydatury do czołowych organów władzy państwowej przedstawiane są do zatwierdzenia Izbie, po ich uprzednim uzgodnieniu przez poszczególne kluby poselskie. Tak było i w tym wypadku.

Niemniej jednak, o ile nie budziły najmniejszych zastrzeżeń kandydatury na marszałka i wicemarszałków Sejmu, o tyle przy kandydaturach do Rady Państwa zaznaczyły się drobne różnice zdań. Nie wszyscy postawili poparcie jednomyślnie kandydaturę Romana Nowaka z klubu PZPR do Rady Państwa; to samo przytrafiło się Leonowi Kruczkowskiemu, posłowi Zawiewskiemu i innym.

Największe zdziwienie wywołał jednak fakt, że po złożeniu przez rząd rezygnacji i wystąpieniu Władysława Gomułki, który na stanowisko premiera wysunął ponownie kandydaturę Józefa Cyrankiewicza, w czasie głosowania poseł Wojtyśiak z Legnicy jako jeden głosował przeciw. Ten fakt wywołał, oczywiście, ogólne poruszenie, ponieważ wydawało się, że Józef Cyrankiewicz ze względu na bogate doświadczenie i swe walory osobiste jest najbardziej predestynowany do tej zaszczytnej funkcji. Niestety, dziennikarzom nie udało się uzyskać wypowiedzi posła Wojtyśiaka o motywach, jakimi kierował się, zajmując takie stanowisko.

Pomimo tego, że nie zgadzamy się ze stanowiskiem posła Wojtyśiaka, sam fakt, iż posłowie mogą wreszcie dawać wyraz swym przekonaniom, jest niewątpliwie pocieszający. Ani premierowi, ani przyszłemu rządowi nie ujmie znaczenia, jeżeli ten czy inny poseł w swym własnym przekonaniu będzie innego zdania.

Najbliższe trzy dni upłyną pod znakiem obrad Komisji Mandatowej i Regulaminowej. Można tu powiedzieć, że cała praca obecnego Sejmu skupiać się będzie głównie wokół działalności poszczególnych komisji. Na nich spoczywać będzie główny ciężar przeanalizowania najróżnorodniejszych problemów i przedstawienia ich w opracowanej formie całej Izbie. Posłowie łódzcy, z którymi przeprowadziłem rozmowy, dokładają starań, by znaleźć się w tych komisjach, w których będą w szerszym stopniu uwzględniane sprawy szczególnie specyficzne dla naszego miasta. Postanek Tatarów na ma zamiar uczestniczyć w Komisji Przemysłu Lekkiego i Spożywczego oraz Gospodarki Komunalnej. Poseł Ajnenkiel widzi możliwości działania w

Komisji Kultury i Budżetowej. Niedzielski — w Pracy i Opieki Społecznej, Spychalski — Przemysłu Lekkiego oraz Handlu Wewnętrznego.

Z punktu widzenia lokalnego patriotyzmu wypadła tu dość, że Łódź, a raczej jej obecni i dawni synowie w dość poważnej liczbie znaleźli się w czołowych organach władz państwowych.

Wicemarszałkami są Zenon Kliszko i J. Jodłowski, pierwszy — syn łódzkiego włókniarza, drugi — poseł łódzki. Do Rady Państwa jako sekretarz wybrany został Julian Horodecki, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz poseł Loga-Sowiński i J. Zawiewski, obecnie literat, a starszym mieszkańcem Łodzi znany, jako aktor działający w Teatrze Józefa Piłsudskiego i do 1927 roku sekretarz TUR w Łodzi. Lojalnie muszę przyznać, że tych szczegółów udzielił mi poseł Ajnenkiel.

Trudno w tej chwili snuć jakiegokolwiek spekulacje co do atmosfery i przebiegu dyskusji w trakcie obecnej sesji. Wykaże to najlepiej debata nad exposé premiera Cyrankiewicza, która rozpocznie się prawdopodobnie we wtorek, a raczej w środę przyszłego tygodnia.

Z. J. KOZŁOWICZ



OLSZTYN

Wojewódzki Konserwator Ochrony Przyrody w Olsztynie projektuje utworzyć na terenie Warmii i Mazur 10 nowych rezerwatów przyrodniczych. W wytypowanych na rezerwaty obszarach leśnych znajdują się rzadkie okazy flory i fauny.

KIELCE

Zakłady Metalowe w Skarżysku wyprodukują w tym roku 207 różnego typu obrabiarek, w tym szereg dotychczas nie produkowanych w kraju.

TORUŃ

Pomorskie Zakłady Wytwórcze Aparatury Niskiego Napięcia w Toruniu rozpoczęły produkcję miniaturowych silniczków elektrycznych o mocy 2 watów. Silniczki te przeznaczone są do zegarów elektrycznych, przekładników, zabawek, a także do innych małych aparatów.

Toruńskie Zakłady Przemysłu Ociepleniowego otrzymały jeden z budynków koszarowych przekazanych miastu przez wojsko. W budynku tym zakład uruchomi dodatkowo 4 zespoły taśmowe, w których będą zatrudnieni 400 nowych pracowników.

KATOWICE

Rozpoczęła jeszcze w ubiegłym roku akcja przekwalifikowania szeregu urzędników i instytucji z zajmowanych przez nich budynków mieszkalnych przyniosła poważne rezultaty. Społeczne komisje lokalowe, działające przy przewidywanych rezerwach narodowych, wygospodarowały dotychczas około 1.600 izb mieszkalnych.

Selen, używany do produkcji lamp radiowych i prostowników, sprowadzano jeszcze do niedawna wyłącznie z zagranicy. Obecnie, dzięki polskiemu naukowcom i inżynierom, opracowana została metoda pozwalająca na produkcję w kraju tego rzadkiego metalu.

Selen otrzymujemy obecnie przy elektrolizie miedzi drogą żmudną i skomplikowanego procesu w Zakładach Cynkowych w Szopienicach.

Grzejnik który również chłodzi

Zimą ogrzewa, w lecie — chłodzi, a więc przez cały rok może być użyteczny grzejnik-wentylator skonstruowany w zakładach „Famed 1” w Łodzi. Prototyp tego pożytecznego urządzenia został już wykonany. Grzejniki elektryczne, zamieniające się po naciśnięciu odpowiedniego guziczka w wentylatory, będą wytwarzane w ramach produkcji ubocznej zakładów,

22-28 lutego

„Dni Armii Radzieckiej” w Łodzi

Akademie, wteczornice, sportkania — oto imprezy, które odbędą się w Łodzi w dniach od 22 do 28 lutego z okazji 29 rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

„Dni Armii Radzieckiej” w Łodzi zainauguruje ogólno-łódzka akademie zorganizowana przez Łódzki Klub TPP-R, Oficerski Klub Garnizonowy oraz Miejski Zarząd LPZ. Akademia ta z udziałem artystów scen łódzkich, odbędzie się w dniu 23 bm. o godz. 18 w Garnizonowym Klubie Oficerskim ul. Tuwima 34. W tym samym dniu delegacja Komitetu Łódzkiego PZPR, Wojska, LPZ, Rady Narodowej i inne złożą wieńce pod Pomnikiem Wdzięczności.

W następnym dniu na uwagę zwrócić następujące imprezy: 24 bm. o godz. 10

w kinie „Pionier” odbędzie się akademie dla dzielnic Staromiejska i Bałuty a w kinie „Wolność” również 24 lutego o godz. 10 dla mieszkańców Rudy i Chojen.

W niedzielę tj. 24 bm. o godz. 16 w świetlicy Zakładów Bawelnianych im. Hanki Sawickiej zorganizowany zostanie koncert muzyki radzieckiej dla dzielnic Włocławek. Podobny wieczór organizuje w Łódzkim Domu Kultury (27 lutego godz. 18) dzielnicowy Klub TPP-R Poleś.

Ponadto w wielu kinach łódzkich wyświetlane będą w Dniach Armii Radzieckiej filmy baletowe. Fotogazetki, migawki oraz inne materiały z życia Armii Radzieckiej można otrzymać w Łódzkim Klubie TPP-R ul. Narutowicza 23. (st)



MOSKWA. — Jak donosi Agencja TASS, dnia 20 bm. ambasador ZSRR w Japonii I. Teron-sjan wręczył w Pałacu Cesarskim listy uwierzytelniające cesarzowi Japonii Hirohitomiu.

NOWY JORK. — Ambasador Izraela w Waszyngtonie, Eban, opuścił we wtorek Stany Zjednoczone udając się przez Paryż do Tel Avivu w celu poinformowania premiera Ben Guriona o przebiegu ostatnich rozmów z amerykańskimi meżami stanu.

RZYM. — Ambasada Niemieckiej Republiki Federalnej we Włoszech podała do wiadomości, że kanclerz Adenauer zamierza spędzić trzytygodniowy urlop w miejscowości Cadenabbia nad jeziorem Como począwszy od dnia 24 bm.

LONDYN. — Władze brytyjskie na Cyprze udzieliły negatywny wniosek i fotoreporterom, którzy zbierali informacje z terytoriów objętych akcją przeciwko ruchowi oporu.

DELHI. — Rząd indyjski zabronił wyświetlania na ekranach kin w Indiach amerykańskiego filmu „Herbata i sympatia”.

Film ten odniósł swego czasu sukcesy w USA. Treść jego poświęcona jest problemom homoseksualizmu.

LONDYN. — 307 głosami przeciwko 253 odrzucony został w brytyjskiej Izbie Gmin wniosek opozycji labourystowskiej, żądający odwołania arcybiskupa Cypru Makariosa z zasiadania i podjęcia z nim przez rząd brytyjski rozmów w sprawie losów Cypru.

Sen. Green za uznaniem ChRL przez USA

NOWY JORK (PAP). — Przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych Green w oświadczeniu dla radia wypowiedział się za uznaniem przez rząd USA Chińskiej Republiki Ludowej.

„Wcześniej, czy później — po wzięciu na — USA zmuszone będą uznać Chiny czerwone”.

Ch. Bowles u N. Chruszczowa

MOSKWA (PAP). — Pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow przyjął w środę polityka amerykańskiego b. ambasadora USA w Indiach Chestera Bowlesa i odbył z nim rozmowę. Rozmowa trwała przeszło godzinę. Bowles odmówił odpowiedzi na pytanie, co było przedmiotem rozmowy.

Chester Bowles odbywa prywatną podróż po Związku Radzieckim.

PROCES w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP). — Przed sądem w Budapeszcie toczy się proces przeciwko grupie osób oskarżonych o aktywny udział w walce przeciwko ustrojowi demokracji węgierskiej. Wśród sądził zakończył przesłuchanie oskarżonego Ilona Toth. Zarzuca się mu kolportowanie podlegających ulotek, zabójstwo i grabież.

Ilona Toth przyznała się, że drukowała i sortowała ulotki propagandowe i że zamordowała tragikę Istvan Kollara, znanego za swych przekonań, komunistę.

Sąd przesłuchał również wspólnika Ilony Toth, który brał bezpośredni udział w zabójstwie Kollara. Oskarżony odpowiadał już 8 razy przed sądem za kradzież i roztrwonienie mienia społecznego.

Następna postępowanie sądu odbędzie się 22 lutego.

Tabela wygranych pierwszego dnia ciągnięcia

Zł 30.000 nr 116412	Zł 20.000 nr nr. 65999 120209 135391.
Zł 10.000 nr 3648.	Zł 5.000 nr nr 4167 4229 21720
245571 30277 39361 49549 60229	69220 84739 95074 110820 115362 115399 131463.
Zł 2.000 nr nr 11235 19311	24571 30277 39361 49549 60229
34722 38362 40329 47357 49417	51655 53876 56577 62113 62216
70855 73835 73995 78112 97281	101693 103154 104190 108149 111314 128906 131474 132507 133707.
Zł 1.000 nr nr 463 3116 5455	7814 8327 9602 10472 10861 11105
11394 13782 17430 22071 22129	22355 23875 25504 27775 27951
29802 30063 30379 31430 31488	31620 31750 32562 33174 33727
34771 36536 36989 37441 39765	42294 47437 49305 49636 50219
52026 52575 54447 54785 55280	55335 55468 56990 59767 59509
60057 60670 61784 62466 62897	63134 65871 66321 67012 67689
67853 68291 68891 69163 69675	70623 71245 71255 71794 73918
74454 75270 76382 77422 78484	78931 80216 82905 83060 83643
83992 83992 85375 86199 86330	86894 87648 89233 90349
90549 90998 91344 91843 92451	92484 92826 92891 93928 94047
95149 96940 97961 98850 99239	101526 101986 102606 102709 102798
103358 103532 103845 104107 105893	107042 110818 111877 112084 112942
113894 114266 114620 114758 115955	116647 117926 118029 119794 120040
120693 121738 122077 122586 123725	127074 130213 130595 130991 130739
132984 134356 134749 135319	

Ze sportu

Skład Hanoweru ustalony Mecz z Łodzią budzi ogólne zaniepokojenie

Wzajemnie w korespondencji z Hanoweru otrzymaliśmy dane dotyczące składu reprezentacji Hanoweru na mecz z Łodzią.

Skład przedstawia się następująco: Waletzko, Dietrich, Parfenowa, Heine, Thees, Herkt, Parils, Mayer, Zeug, Pantz i na rezerwie Pete, Materne, Ehrenstein.

Pięcioraz Hanoweru przyjadą do Łodzi 27 bm. rano i zatrzymają się w hotelu Orbis. Mecz rozegrany zostanie 28 bm. o godz. 18 w Hali na Widzewie.

Do reprezentacji Łodzi poważne szanse zakwalifikowa-

Przed Sejmem stoja wielkie zadania

(Z przemówienia inauguracyjnego posła B. Drobnera)

Wysoki Sejmie! W dniu dzisiejszym miją równo miesiąc od dnia wyborów sejmowych. Musimy stwierdzić, że nie spełniły się przewidywania programowe proroków, którzy zapowiedzieli na początku kampanii wyborczej klęskę wyborczą naszego Jbozu.

Tym reakcyjnym prorocstwem zadawała kłam rzeczywistość. Oto na blisko 18 mln. uprawionych do głosowania wyborców wzięło udział w głosowaniu dokładnie 16 mln. 833.316 obywateli, to jest 94,19 proc., a w tej liczbie otrzymał Front Jedności Narodu 16.563.314 głosów, to jest 93,4 proc.

Styczeńowe wybory stały się plebiscytem. Ludność nasza zadeklarowała swe jasne stanowisko. Niepodległość naszego narodu, suwerenność naszego państwa — to były to drogowskazy na naszej polskiej drodze do socjalizmu.

Dziela nas poglądy polityczne — oświadcza przedstawiciele PZPR, ZSL, SD w Centralnej Komisji Porozumiewawczej. Dziela nas światopoglądy — oświadcza przedstawiciele politycznych PZPR-owcy i katolicy. Dziela nas poglądy — oświadcza przedstawiciele polityczni do wielu zagadnień. Ale łączą nas wszystkich jedno uczucie miłości ojczyzny, łączą ukołanie wolności, łączą siła i zdecydowana wola utrzymania naszych zachodnich granic, wola twardego marszu do socjalizmu. Łączy nas zdecydowana wola utrzymania jak najbliższego i szerszego sojuszu z ZSRR i z całym obozem socjalistycznym.

Sejm nasz to najwyższy organ władzy państwowej PRL, a w tym Sejmie znaleźli się teraz PZPR-owcy w dużej ilości, wynoszącej przeszło połowę wszystkich mandatów. Wśród nich jest niewielu starych bojowników, którzy przeszli przez wszystkie zaborcze wyroki niedzieli czerwony szlandar buntu przeciw niewoli politycznej i wypisywali na swych bojowych sztandarach wspaniałe hasła rzucone przez Karola Marksa i Fryderyka Engelsa w słynnym Manifestie Komunistycznym: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!”.

Obok tych niezłomnych działaczy, którzy krwią swoją znaczący drogę walczącemu proletariatu polskiemu, znaleźli się w Sejmie i tacy, którzy przeszli straszne dwie wojny światowe, a w okresie międzywojennym znaczący się w trudnej walce ze światem reakcji. Poznali oni wężliwa od Rawicza na zachodzie po Drohobycz czy Łukę na wschodzie. Poznali obozy i internowania komunistów w Dabiu w r. 1920 i w Berezie Kartuskiej w r. 1935 i 1938.

Młodszy od nich poznał na swej skórze ciężkie lata hitlerowskiej okupacji. Przeszli gehennę w Oświęcimiu, Majdanku, w Mauthausen, Ravensbrück czy Dachau.

Wreszcie znaleźli się na tej sali najmlodszy, którzy koczowniczym przesłuchaniem praworządności u nas. To młode wyświelenie spokoilo się tylko do częściowym uznaniem poprzedniego Sejmu. Ale po dwóch latach dożytem olbrzymim satysfakcją, bo dożytem pierwszy w tym Sejmie mowę witał towarzysza Władysława Gomułkę, który przy obecnych wyborach uzyskał na Pradze, w tej robotniczej dzielnicy Warszawy niemal wszystkie głosy. Proletariat praski zadokumentował swymi głosami zaufanie do partii, której nowo kierownictwo poprowadzi nas do zwycięstwa socjalizmu.

Sejm nasz nie będzie Sejmem niemyim, jak nim był w marcu 1955 r. Komisje sejmowe nie mogą być i nie będą już tylko papierkowym konstytucyjnym dodatkiem do niemego Sejmu. To Sejm nie śmie być fikcją parlamentu, a ma się stać warsztatem odnowy, musi być i będzie kuznia, w której wykwałać będzie siła państwowa i państwowa.

Gdy pada kandydatura pos. Władysława Gomułki, posłowie oraz publiczność ucządzają serdeczną owację i sekretarzowi KC PZPR. Znów aparaty fotograficzne, filmowe i telewizyjne kierują się w stronę ławy poselskiej, gdzie siedzi uśmiechnięty Władysław Gomułka. Na jego kandydaturę na członka Rady Państwa padają wszystkie głosy.

Przy kandydaturze pos. Leona Kruczkowskiego 4 posłów głosuje przeciw, a 3 innych wstrzymuje się od głosowania. Jednocześnie jest wybór Ignacego Legi-Sowińskiego. 6 posłów wstrzymuje się od głosowania na kandydaturę Alicji Musiałowej. Przy kandydaturze pos. Romana Nowaka padł jeden głos przeciw, przy 7 wstrzymujących się. Pos. Józef Ozga-Michalski otrzymał 2 głosy przeciw. Przy kandydaturze pos. Jerzego Zawieyskiego wstrzymowało się od głosowania 7 posłów.

Marszałek Sejmu Cz. Wycech komunikuje, że wszyscy proponowani przez zespoły poselskie PZPR, ZSL i SD kandydaci na członków Rady Państwa zo-

stali wybrani jednogłośnie lub też obzrymą większością głosów.

Po krótkiej przerwie marszałek Wycech wznowia obrady. Członkowie nowo wybranej Rady Państwa zajmują preznaczone dla nich miejsca po lewej stronie Prezydium Sejmu.

W trzecim punkcie porządku dziennego pos. Bogdan Wila-mowski zgłasza propozycje dotyczące składu Komisji Mandatowej. Izba zatwierdza jednomyślnie następujący skład Komisji Mandatowej: pos. Feliks Baranowski, Mieczysław Bogusławski, Wit Drapich, Władysław Foltz, Teofil Glowacki, Antoni Korzycki, Paweł Kwoczek, Maria Maniakówna, Zygmunt Nowakowski, Kazimierz Nowicki, Bronisław Ostapczuk i Czesław Szczepaniak.

W czwartym punkcie porządku dziennego pos. Aleksander Rozmiarek w imieniu Klubów poselskich PZPR, ZSL i SD proponuje listę kandydatów na członków Komisji Regulaminowej. Zadaniem jej będzie opracowanie nowego regulaminu Sejmu.

Do Komisji Regulaminowej Sejm jednogłośnie powołał następujących posłów: Eugeniusza Ajnenkiela, Jerzego Albrechta, Władysława Bienkowskiego, Remigiusza Bielnaka, Andrzeja Burde, Stanisława Cieślaka, Jana Duszę, Jana Frankowskiego, Tadeusza Gierzyńskiego, Juliana Hochfelda, Jana Izydorewicza, Władysława Jagusztyna, Jerzego Jodłowskiego, Zenona Kłiszke, Mirom Kolakowskiego, Jana Króla, Józefa Olszowskiego, Jadwiegę Prawdziową, Jerzego Putramenta, Artura Starewicza, Ludomira Siasłaka, Michalina Tatarównę-Majkowską, Zofie Wasilkowską, Jana Karola Wende i Bogdana Wila-mowskiego.

Po dokonaniu wyboru obu komisji, marszałek komunikuje Izbie o otrzymaniu od prezesa Rady Ministrów pisma, w którym rząd — w związku z rozpoczęciem nowej kadencji Sejmu PRL — składa na ręce Sejmu dotychczasowe funkcje w celu umożliwienia powołania, zgodnie z Konstytucją, nowego rządu. Marszałek Wycech proponuje Izbie przyjęcie dymisji oraz powołanie rządowi pełnienia dalszych obowiązków do czasu powołania nowej Rady Ministrów.

Następnie marszałek proponuje uzupełnienie porządku dziennego dodatkowym punktem —

Praca w komisjach naszych musi iść w tym kierunku, aby nie były one tylko czynnikami kontrolującymi, ale w komisjach posiwie

Pierwsza sesja Sejmu

(Dokończenie ze str. 1)

Drugi punkt porządku dziennego — WYBÓR RADY PAŃSTWA

W imieniu klubów poselskich PZPR, ZSL i SD wicemarszałek Sejmu Jerzy Jodłowski proponuje na przewodniczącego Rady Państwa — Aleksandra Zawadzkiego.

Na zastępców przewodniczącego Rady Państwa proponuje: Jerzego Albrechta — sekretarza KC PZPR, Stanisława Kulczyńskiego — przewodniczącego Centralnego Komitetu SD, Oskara Lange — przewodniczącego Rady Ekonomicznej, Bolesława Podedwornego — członka Prezydium Naczelnego Komitetu ZSL, Wicemarszałek Jodłowski zgłasza dalej na sekretarza Rady Państwa kandydaturę pos. Juliana Horodeckiego, członka Prezydium NK ZSL, przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi.

A oto kandydatury na członków Rady Państwa: Kazimierz Banach, Leon Chajni, Władysław Gomułka, Leon Kruczkowski, Ignacy Lega-Sowiński, Alicja Musiałowa, Roman Nowak, Józef Ozga-Michalski i Jerzy Zawieyski.

Izba przystępuje do głosowania odrębnie nad każdą kandydaturą.

Wybór pos. Aleksandra Zawadzkiego na przewodniczącego Rady Państwa jest jednogłośnie.

Również jednogłośnie Izba wybiera na następców przewodniczącego Rady Państwa posłów: Jerzego Albrechta, Stanisława Kulczyńskiego i Oskara Lange. Czwartym zastępcą przewodniczącego Rady Państwa został pos. Bolesław Podedworny, w głosowaniu nad jego kandydaturą jeden poseł wstrzymał się od głosowania.

Dwóch posłów wstrzymało się od głosowania nad kandydaturą pos. Juliana Horodeckiego, który wybrany został na sekretarza Rady Państwa.

Następnie Izba dokonuje wyboru 9 członków Rady Państwa. Głosowanie odbywa się nad poszczególnymi kandydaturami w kolejności alfabetycznej. Pos. Kazimierz Banach wybrany zostaje jednogłośnie. Przy kandydaturze pos. Leona Chajni jeden poseł wstrzymuje się od głosowania.

Gdy pada kandydatura pos. Władysława Gomułki, posłowie oraz publiczność ucządzają serdeczną owację i sekretarzowi KC PZPR. Znów aparaty fotograficzne, filmowe i telewizyjne kierują się w stronę ławy poselskiej, gdzie siedzi uśmiechnięty Władysław Gomułka. Na jego kandydaturę na członka Rady Państwa padają wszystkie głosy.

Przy kandydaturze pos. Leona Kruczkowskiego 4 posłów głosuje przeciw, a 3 innych wstrzymuje się od głosowania. Jednocześnie jest wybór Ignacego Legi-Sowińskiego. 6 posłów wstrzymuje się od głosowania na kandydaturę Alicji Musiałowej. Przy kandydaturze pos. Romana Nowaka padł jeden głos przeciw, przy 7 wstrzymujących się. Pos. Józef Ozga-Michalski otrzymał 2 głosy przeciw. Przy kandydaturze pos. Jerzego Zawieyskiego wstrzymowało się od głosowania 7 posłów.

Marszałek Sejmu Cz. Wycech komunikuje, że wszyscy proponowani przez zespoły poselskie PZPR, ZSL i SD kandydaci na członków Rady Państwa zo-

stali wybrani jednogłośnie lub też obzrymą większością głosów.

Po krótkiej przerwie marszałek Wycech wznowia obrady. Członkowie nowo wybranej Rady Państwa zajmują preznaczone dla nich miejsca po lewej stronie Prezydium Sejmu.

W trzecim punkcie porządku dziennego pos. Bogdan Wila-mowski zgłasza propozycje dotyczące składu Komisji Mandatowej. Izba zatwierdza jednomyślnie następujący skład Komisji Mandatowej: pos. Feliks Baranowski, Mieczysław Bogusławski, Wit Drapich, Władysław Foltz, Teofil Glowacki, Antoni Korzycki, Paweł Kwoczek, Maria Maniakówna, Zygmunt Nowakowski, Kazimierz Nowicki, Bronisław Ostapczuk i Czesław Szczepaniak.

W czwartym punkcie porządku dziennego pos. Aleksander Rozmiarek w imieniu Klubów poselskich PZPR, ZSL i SD proponuje listę kandydatów na członków Komisji Regulaminowej. Zadaniem jej będzie opracowanie nowego regulaminu Sejmu.

Do Komisji Regulaminowej Sejm jednogłośnie powołał następujących posłów: Eugeniusza Ajnenkiela, Jerzego Albrechta, Władysława Bienkowskiego, Remigiusza Bielnaka, Andrzeja Burde, Stanisława Cieślaka, Jana Duszę, Jana Frankowskiego, Tadeusza Gierzyńskiego, Juliana Hochfelda, Jana Izydorewicza, Władysława Jagusztyna, Jerzego Jodłowskiego, Zenona Kłiszke, Mirom Kolakowskiego, Jana Króla, Józefa Olszowskiego, Jadwiegę Prawdziową, Jerzego Putramenta, Artura Starewicza, Ludomira Siasłaka, Michalina Tatarównę-Majkowską, Zofie Wasilkowską, Jana Karola Wende i Bogdana Wila-mowskiego.

Po dokonaniu wyboru obu komisji, marszałek komunikuje Izbie o otrzymaniu od prezesa Rady Ministrów pisma, w którym rząd — w związku z rozpoczęciem nowej kadencji Sejmu PRL — składa na ręce Sejmu dotychczasowe funkcje w celu umożliwienia powołania, zgodnie z Konstytucją, nowego rządu. Marszałek Wycech proponuje Izbie przyjęcie dymisji oraz powołanie rządowi pełnienia dalszych obowiązków do czasu powołania nowej Rady Ministrów.

Następnie marszałek proponuje uzupełnienie porządku dziennego dodatkowym punktem —

musza się zdobyć na twórczą inicjatywę. Przed nami moc pracy trudnej, mozolnej. Ale warto przecieć uczynić wszystko, by życie nasze stało się piękniejsze. Sejm nasz i komisje sejmowe uczynią wszystko, by Polska jak feniks z popiołów powstała do nowego życia.

Rada Państwa poruczyła mi, jako najstarszemu wiekiem posłowi do konanctwa otwarcia tego Sejmu. W poprzedniej kadencji Sejmu PRL zakończyliśmy czwarty rok jego istnienia wspaniałym październikowym akordem. Zatriumfował na naszej ziemi humanizm socjalistyczny, zatriumfowała odwaga ludzi mocznych i twardych, zatriumfowała idea socjalistyczna.

Jesteśmy wszyscy przekonani, że w walce o nową Polskę wytrwamy i wygramy. Pamiętajmy piękne słowa z „Czerwonego Sztandaru”, tej dumnej pieśni robotniczej: „Co dobre, to w grzyzie się rozleci, co złe, wiecej będzie żyć”. I pabre, wiecej będzie żyć!”

mięliśmy, że sprawa socjalizmu, sprawa naszej wolności i niepodległości naszego narodu, sprawa suwerenności naszego państwa jest i pozostanie najwyższym dobrem. Ogłaszam pierwszą sesję II kadencji Sejmu PRL za otwartą.

W tym kierunku, aby nie były one tylko czynnikami kontrolującymi, ale w komisjach posiwie

Wynik rozmów moskiewskich Wspólna deklaracja radziecko-bułgarska

MOSKWA (PAP). — W dniu 20 bm. podpisana została na Kremlu wspólna deklaracja radziecko-bułgarska.

Deklaracja głosi m. in., że nie zachwiana podstawa polityki za graniczną Związku Radzieckiego i Ludowej Republiki Bułgarii jest walka o utrzymanie pokoju na całym świecie, o pokojowe współistnienie państw — niezależnie od ich ustroju społecznego, o ustanowienie stosunków przyjaźni i zaufania między wszystkimi krajami.

Rząd LRB całkowicie popiera projekt deklaracji rządu radzieckiego w sprawie pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim i Środkowym Wschodzie oraz nieangażowania w sprawy wewnętrzne krajów tej sfery. Dotyczy to projektu deklaracji skierowanego do rządów USA, Angli i Francji.

Oba rządy zdecydowanie wypowiedziada się przeciwko plan-

owych kierowników Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i zalicza się do tych działaczy państwowych, których ze względu na ich walory polityczne i społeczne oraz na zdobyte doświadczenia należy i trzeba zaprzęgnąć w służbę narodu wykonywaną na najwyższych szczeblach hierarchii państwowej.

Ponowne wysunęte przez naszą partię kandydatury ustępującego szefa rządu na stanowisko przyszłego premiera rządu, kandydatury uzgodnionej z pozostałymi partiami, których przedstawiciele zasiadają na ławach poselskich Wysokiej Izby — oznacza, iż uznaliśmy zgodnie, że tow. Józef Cyrankiewicz do brze się wywiązuwał z powierzonych mu obowiązków premiera oraz że w jego osobie widzimy na przyszłość dobrego kierownika rządu, który wspólnie z Sejmem i pod jego kontrolą realizować będzie na codzień program wyborczy Frontu Jedności Narodu, program budowy socjalizmu w naszym kraju.

W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, formalnie zgłaszam wniosek Sejmowi o podjęcie uchwały powołującej ob. Józefa Cyrankiewicza na stanowisko prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, z poctenieniem przedstawienia składu nowego rządu na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

Zwracam się do obywatela marszałka o przedłożenie powyższego wniosku do decyzji Wysokiej Izby”.

Marszałek Wycech poddaje wniosek pod głosowanie.

Sejm powierza Józefowi Cyrankiewiczowi misję tworzenia nowego rządu i przedstawienia wniosków co do składu Rady Ministrów. Jeden z posłów głosuje przeciw wnioskowi; jeden — wstrzymuje się od głosu, jest nim pos. Józef Cyrankiewicz.

Na tym porządku dziennego posiedzenia został wyzerpany. Marszałek komunikuje, że następane posiedzenie Sejmu rozpocznie się we wtorek, 26 bm. o godz. 18. W okresie przerwy w obradach plenarnych odbędą się posiedzenia Komisji Mandatowej i Regulaminowej.

W tym porządku dziennego posiedzenia został wyzerpany. Marszałek komunikuje, że następane posiedzenie Sejmu rozpocznie się we wtorek, 26 bm. o godz. 18. W okresie przerwy w obradach plenarnych odbędą się posiedzenia Komisji Mandatowej i Regulaminowej.

W tym porządku dziennego posiedzenia został wyzerpany. Marszałek komunikuje, że następane posiedzenie Sejmu rozpocznie się we wtorek, 26 bm. o godz. 18. W okresie przerwy w obradach plenarnych odbędą się posiedzenia Komisji Mandatowej i Regulaminowej.

W tym porządku dziennego posiedzenia został wyzerpany. Marszałek komunikuje, że następane posiedzenie Sejmu rozpocznie się we wtorek, 26 bm. o godz. 18. W okresie przerwy w obradach plenarnych odbędą się posiedzenia Komisji Mandatowej i Regulaminowej.

W tym porządku dziennego posiedzenia został wyzerpany. Marszałek komunikuje, że następane posiedzenie Sejmu rozpocznie się we wtorek, 26 bm. o godz. 18. W okresie przerwy w obradach plenarnych odbędą się posiedzenia Komisji Mandatowej i Regulaminowej.

W tym porządku dziennego posiedzenia został wyzerpany. Marszałek komunikuje, że następane posiedzenie Sejmu rozpocznie się we wtorek, 26 bm. o godz. 18. W okresie przerwy w obradach plenarnych odbędą się posiedzenia Komisji Mandatowej i Regulaminowej.

W tym porządku dziennego posiedzenia został wyzerpany. Marszałek komunikuje, że następane posiedzenie Sejmu rozpocznie się we wtorek, 26 bm. o godz. 18. W okresie przerwy w obradach plenarnych odbędą się posiedzenia Komisji Mandatowej i Regulaminowej.

W tym porządku dziennego posiedzenia został wyzerpany. Marszałek komunikuje, że następane posiedzenie Sejmu rozpocznie się we wtorek, 26 bm. o godz. 18. W okresie przerwy w obradach plenarnych odbędą się posiedzenia Komisji Mandatowej i Regulaminowej.

W tym porządku dziennego posiedzenia został wyzerpany. Marszałek komunikuje, że następane posiedzenie Sejmu rozpocznie się we wtorek, 26 bm. o godz. 18. W okresie przerwy w obradach plenarnych odbędą się posiedzenia Komisji Mandatowej i Regulaminowej.

W tym porządku dziennego posiedzenia został wyzerpany. Marszałek komunikuje, że następane posiedzenie Sejmu rozpocznie się we wtorek, 26 bm. o godz. 18. W okresie przerwy w obradach plenarnych odbędą się posiedzenia Komisji Mandatowej i Regulaminowej.

W tym porządku dziennego posiedzenia został wyzerpany. Marszałek komunikuje, że następane posiedzenie Sejmu rozpocznie się we wtorek, 26 bm. o godz. 18. W okresie przerwy w obradach plenarnych odbędą się posiedzenia Komisji Mandatowej i Regulaminowej.

W tym porządku dziennego posiedzenia został wyzerpany. Marszałek komunikuje, że następane posiedzenie Sejmu rozpocznie się we wtorek, 26 bm. o godz. 18. W okresie przerwy w obradach plenarnych odbędą się posiedzenia Komisji Mandatowej i Regulaminowej.

W tym porządku dziennego posiedzenia został wyzerpany. Marszałek komunikuje, że następane posiedzenie Sejmu rozpocznie się we wtorek, 26 bm. o godz. 18. W okresie przerwy w obradach plenarnych odbędą się posiedzenia Komisji Mandatowej i Regulaminowej.

Wynik rozmów moskiewskich

Wspólna deklaracja radziecko-bułgarska

MOSKWA (PAP). — W dniu 20 bm. podpisana została na Kremlu wspólna deklaracja radziecko-bułgarska.

Deklaracja głosi m. in., że nie zachwiana podstawa polityki za graniczną Związku Radzieckiego i Ludowej Republiki Bułgarii jest walka o utrzymanie pokoju na całym świecie, o pokojowe współistnienie państw — niezależnie od ich ustroju społecznego, o ustanowienie stosunków przyjaźni i zaufania między wszystkimi krajami.

Rząd LRB całkowicie popiera projekt deklaracji rządu radzieckiego w sprawie pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim i Środkowym Wschodzie oraz nieangażowania w sprawy wewnętrzne krajów tej sfery. Dotyczy to projektu deklaracji skierowanego do rządów USA, Angli i Francji.

Oba rządy zdecydowanie wypowiedziada się przeciwko plan-

owych kierowników Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i zalicza się do tych działaczy państwowych, których ze względu na ich walory polityczne i społeczne oraz na zdobyte doświadczenia należy i trzeba zaprzęgnąć w służbę narodu wykonywaną na najwyższych szczeblach hierarchii państwowej.

Ponowne wysunęte przez naszą partię kandydatury ustępującego szefa rządu na stanowisko przyszłego premiera rządu, kandydatury uzgodnionej z pozostałymi partiami, których przedstawiciele zasiadają na ławach poselskich Wysokiej Izby — oznacza, iż uznaliśmy zgodnie, że tow. Józef Cyrankiewicz do brze się wywiązuwał z powierzonych mu obowiązków premiera oraz że w jego osobie widzimy na przyszłość dobrego kierownika rządu, który wspólnie z Sejmem i pod jego kontrolą realizować będzie na codzień program wyborczy Frontu Jedności Narodu, program budowy socjalizmu w naszym kraju.

W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, formalnie zgłaszam wniosek Sejmowi o podjęcie uchwały powołującej ob. Józefa Cyrankiewicza na stanowisko prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, z poctenieniem przedstawienia składu nowego rządu na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

Zwracam się do obywatela marszałka o przedłożenie powyższego wniosku do decyzji Wysokiej Izby”.

Marszałek Wycech poddaje wniosek pod głosowanie.

Sejm powierza Józefowi Cyrankiewiczowi misję tworzenia nowego rządu i przedstawienia wniosków co do składu Rady Ministrów. Jeden z posłów głosuje przeciw wnioskowi; jeden — wstrzymuje się od głosu, jest nim pos. Józef Cyrankiewicz.

Na tym porządku dziennego posiedzenia został wyzerpany. Marszałek komunikuje, że następane posiedzenie Sejmu rozpocznie się we wtorek, 26 bm. o godz. 18. W okresie przerwy w obradach plenarnych odbędą się posiedzenia Komisji Mandatowej i Regulaminowej.

W tym porządku dziennego posiedzenia został wyzerpany. Marszałek komunikuje, że następane posiedzenie Sejmu rozpocznie się we wtorek, 26 bm. o godz. 18. W okresie przerwy w obradach plenarnych odbędą się posiedzenia Komisji Mandatowej i Regulaminowej.

W tym porządku dziennego posiedzenia został wyzerpany. Marszałek komunikuje, że następane posiedzenie Sejmu rozpocznie się we wtorek, 26 bm. o godz. 18. W okresie przerwy w obradach plenarnych odbędą się posiedzenia Komisji Mandatowej i Regulaminowej.

W tym porządku dziennego posiedzenia został wyzerpany. Marszałek komunikuje, że następane posiedzenie Sejmu rozpocznie się we wtorek, 26 bm. o godz. 18. W okresie przerwy w obradach plenarnych odbędą się posiedzenia Komisji Mandatowej i Regulaminowej.

W tym porządku dziennego posiedzenia został wyzerpany. Marszałek komunikuje, że następane posiedzenie Sejmu rozpocznie się we wtorek, 26 bm. o godz. 18. W okresie przerwy w obradach plenarnych odbędą się posiedzenia Komisji Mandatowej i Regulaminowej.

W tym porządku dziennego posiedzenia został wyzerpany. Marszałek komunikuje, że następane posiedzenie Sejmu rozpocznie się we wtorek, 26 bm. o godz. 18. W okresie przerwy w obradach plenarnych odbędą się posiedzenia Komisji Mandatowej i Regulaminowej.

W tym porządku dziennego posiedzenia został wyzerpany. Marszałek komunikuje, że następane posiedzenie Sejmu rozpocznie się we wtorek, 26 bm. o godz. 18. W okresie przerwy w obradach plenarnych odbędą się posiedzenia Komisji Mandatowej i Regulaminowej.

W tym porządku dziennego posiedzenia został wyzerpany. Marszałek komunikuje, że następane posiedzenie Sejmu rozpocznie się we wtorek, 26 bm. o godz. 18. W okresie przerwy w obradach plenarnych odbędą się posiedzenia Komisji Mandatowej i Regulaminowej.

W tym porządku dziennego posiedzenia został wyzerpany. Marszałek komunikuje, że następane posiedzenie Sejmu rozpocznie się we wtorek, 26 bm. o godz. 18. W okresie przerwy w obradach plenarnych odbędą się posiedzenia Komisji Mandatowej i Regulaminowej.

W tym porządku dziennego posiedzenia został wyzerpany. Marszałek komunikuje, że następane posiedzenie Sejmu rozpocznie się we wtorek, 26 bm. o godz. 18. W okresie przerwy w obradach plenarnych odbędą się posiedzenia Komisji Mandatowej i Regulaminowej.

W tym porządku dziennego posiedzenia został wyzerpany. Marszałek komunikuje, że następane posiedzenie Sejmu rozpocznie się we wtorek, 26 bm. o godz. 18. W okresie przerwy w obradach plenarnych odbędą się posiedzenia Komisji Mandatowej i Regulaminowej.

W tym porządku dziennego posiedzenia został wyzerpany. Marszałek komunikuje, że następane posiedzenie Sejmu rozpocznie się we wtorek, 26 bm. o godz. 18. W okresie przerwy w obradach plenarnych odbędą się posiedzenia Komisji Mandatowej i Regulaminowej.

W tym porządku dziennego posiedzenia został wyzerpany. Marszałek komunikuje, że następane posiedzenie Sejmu rozpocznie się we wtorek, 26 bm. o godz. 18. W okresie przerwy w obradach plenarnych odbędą się posiedzenia Komisji Mandatowej i Regulaminowej.

W tym porządku dziennego posiedzenia został wyzerpany. Marszałek komunikuje, że następane posiedzenie Sejmu rozpocznie się we wtorek, 26 bm. o godz. 18. W okresie przerwy w obradach plenarnych odbędą się posiedzenia Komisji Mandatowej i Regulaminowej.

Polonia za granicą

LICZNE WYCIECZKI
Polaków z USA, Francji, Belgii, Niemiec i Holandii przybędą w tym roku do kraju na okres od 5 do 16 dni. Dotychczas zapowiedziano przyjazd około 3.000 osób. Po raz pierwszy Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem „Polonia” zorganizuje dwa obozy turystyczno-krajoznawcze dla młodzieży polskiej z zagranicy. Na kolonie letnie przyjadą dzieci polskie z 11 krajów.

FILM KRÓTKOMETRAŻOWY
o pobycie dzieci polskich z Francji, Belgii i Holandii na koloniach letnich w Polsce został zakupiony przez kółka polonijne w USA, Francji, Belgii i Kanadzie.

„GODKI ŚLĄSKIE”
— to jedna z najcenniejszych pozycji wydawniczych, jakie ukazały się nakładem Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w CSR. Autor, Józef Ondrusz, wydobyl z bogatego skarba śląskiej folklorystyki szereg nigdzie dotąd nie odnotowanych opowiadań, legend, klecht i „godek”, pozwalających lepiej poznać psychikę i obyczaje ludu śląsko-cieszyńskiego.

O POLSKIE FILMY
upominają się Polacy zamieszkałi na terenie czeskiego Śląska Cieszyńskiego. Jak wynikało z dyskusji na walnym zebraniu Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w CSR, filmy te są wysławiane bardzo rzadko na terenie poszczególnych miast polsko-czeskiego pogranicza, co wywołuje niezadowolenie miejscowej ludności polskiej. Należy zatem — w drodze wymiany — zwiększyć ilość filmów polskich dostarczanych do CSR, by słuszne pretensje ludności polskiej były zaspokojone.

20 KWIETNIA 1906 ROKU
spotkało się w Kanadzie na prywatnym zebraniu 8 Polaków i założyło organizację polonijną „Synowie Polski”. Po roku ukończone zostało jej prawnie. Był to początek Związku Polaków w Kanadzie, który wkrótce będzie obchodził 50-lecie swego istnienia.

DOM POLSKI W VANCOUVER
jest efektem inicjatywy Towarzystwa „Zgoda”, która buduje go ze składek kanadyjskiej Polonii. Dom będzie kosztował około 100.000 dolarów i stanie się miejscem spotkań i uroczystości Polonii, kursów nauki języka polskiego itp.

„KRAKOWIANKI I GÓRALE”
to jedna z najruchliwszych placówek polonijnych w USA. Kółko rozwinęło się do tego

500-lecie Skierniewic

W tym roku mija 500 lat od nadania praw miejskich Skierniewicom przez króla Kazimierza Jagiellończyka. Od r. 1467 w Skierniewicach przebywało wielu wybitnych ludzi. Przez kilka lat ukrywał się tam król Jan Kazimierz. Skierniewice były ulubioną miejscowością Ignacego Krasickiego, toteż wkrótce zostały rezydencją biskupstwa. Podczas rozbiorów Polski król rozbiórski obrał sobie Skierniewice jako miejsce wypoczynku, pałac Krasickiego został przyłączony do posiadłości cara. W tym pałacu odbył się zjazd trzech cesarzy, na którym postanowiono rozbiór Polski. Do obchodu 500 rocznicy została powołana specjalna komisja, której przewodniczącym został Wacław Medyński.

stopnia, że wstrzymano chwilowo nowe zapisy. Jest rzeczą podziwu godną, że wśród gorliwie uczęszczających na próby dzieci polskiego pochodzenia znajdują się także dzieci pochodzenia irlandzkiego i włoskiego. Dzieci te nie tylko świetnie tańczą, ale również śpiewają a nawet deklamują po polsku. Zespół w pięknych strojach ludowych jest często zapraszany na różne uroczystości a ostatnio bierze też udział w programach urządzanych przez znane organizacje amerykańskie.

WIELKI SUKCES „MAZOWSZA”

spowodował entuzjastyczne recenzje w prasie polonijnej w Anglii. M. in. Z. Nowakowski pisał w „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza”: „„Mazowsze” jest idealnym artykułem na eksport... Podobno wybierają się na czteromiesięczny objazd do Stanów Zjednoczonych. Świetny pomysł! Polska w ciągu dwudziestolecia niepodległości nigdy nie zdobyła się na taką imprezę, nigdy nie pokazała Polonii amerykańskiej ani porządne go teatru ani baletu...”

W tymże piśmie wydrukowano też wiele wzruszających listów czytelników.

KU CZCI WYSPIAŃSKIEGO

profesor Sorbony J. Fabre wygłosił prelekcję o znakomitym poecie. Świetny znawca naszej literatury scharakteryzował środowisko „Młodej Polski” i postać Wyspiańskiego. Wybrane sceny z „Wesela” recytowali Madeleine Briet i Bernard Bauronne. Profesor Fabre wyraził nadzieję, że „Wesela” wejdzie na scenę paryską. Imprezę zorganizowało Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Francuskiej.

Awiecz ruszamy w tak zwany teren. Przed wyruszeniem wszakże mała dygresja: w Suomi można otrzymać (właśnie dźwierzę go w rękę) bilet turystyczny, pozwalający podróżemu na określonej trasie, bez potrzeby każdorazowego przedłożenia ważności biletu u zawiadowcy stacji, wielokrotnie przerywając jazdę. Bilet taki ważny jest przez okazy miesiąc. Czy i u nas nie można by o czymś podobnym pomyśleć?

Na dworcach w Helsinkach przeżywamy dalszą niespodziankę z cyklu „praktyczność Finów”. Wejście na perony bez najmniejszej kontroli. Ważna jest kontrola w pociągu. Ileż to zaoszczędzonych zbędnych etatów? Inna sprawa to tak zwane miejscówki. Mimo że w całym wagonie motorowego pociągu jedzie nas tylko czworo, wszyscy musimy mieć tzw. miejscówki. A wiecie ciche podniesienie ceny biletu z 600 na 800 marek. Ale jedźmy już. Kierunek — na północ, do Riihimäki.

Przez osłone z wszystkich stron ściany pociągu oglądamy okolice. Początkowo jednak wzdłuż torów, z jednej i drugiej strony, widzimy tylko wysokie na kilkanaście metrów, granitowe skały. Po kilku kilometrach jazdy otwierają się jednak szersze horyzonty, a właściwie mówiąc szeroka na kilka kilometrów polana, obramowana lasami, ciągnącymi się nieprzerwaną ławą. Nic dziwnego, na 337 tys. km kw. powierzchnia kraju, przypada ponad 200 tys. km kw. lasów. Uprawne pola, stanowiące zaledwie około 10 proc. powierzchni Finlandii, są po prostu tylko porębami, czy — jak kto woli — polanami wśród lasów. Na tych polanach między licznymi jeziorami i rzekami wyrosły wsie, osady i miasta.

Jedną z takich przemysłowych osad jest 18 tys. mieszkańców licząca Riihimäki.

Podziwiamy znów fińską organizację. Z grupy kilkudziesięciu wysiadających tu podróżnych „wyłuskuje” nas niemyślnie spośród wielu cudzoziemców nasz chwilowy opiekun, asystent dyrektora — jak sam się przedstawia — największych w tej okolicy tartaków i fabryki domków fińskich, pan Arvi Paloheimo. Odtąd skrzętnie przekazywaliśmy jęstemy z jednych dyrektorskich rak drugie. Niestety, jedynie oni, jak i niektórzy urzędnicy biur podróży, w znacznie mniejszym już stopniu urzędnicy i nauczyciele, władają obymi językami. Robotnicy, chłopci, nawet działacze związków zawodowych w 99 wypadkach na 1.000 mówią tylko po fińsku, względnie po szwedzku.

Wielki tartak firmy „Riihimäksänha”, w 80 proc produkujący na eksport, pra-

- Warszawskie programy na ekranach łódzkich telewizorów
- W dalszym planie wymiana z zagranicą
- Interesujące oferty od zachodnich firm

Problemy polskiej telewizji

Nieustannie rośnie w naszym społeczeństwie zainteresowanie telewizją: tempem jej rozbudowy, planami i kierunkami rozwoju XI Muzy.

Dyrektor Generalny Ministerstwa Łączności — Konrad Kozłowski w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP omówił cztery podstawowe problemy naszej telewizji.

— Co przewiduje tegoroczny program budowy telewizyjnej?

— Nakłady inwestycyjne w wysokości około 23 mln zł przeznaczone zostały w br. na budowę nowych ośrodków telewizyjnych w Katowicach i Poznaniu, rozbudowę ośrodka w Łodzi, modernizację tele-ośrodka w Warszawie oraz budowę linii radiowej Warszawa — Łódź dla transmisji programów telewizyjnych ze stolicy i odwrotnie.

Najważniejszą tegoroczną inwestycją telewizyjną jest znajdująca się w budowie stacja nadawcza w Katowicach, której uruchomienie planowane jest na grudzień br. Wyposażona ona będzie w dwa nadajniki 9 KW, które zostaną dostarczone w II półroczu przez angielską firmę „Marconi”. Antena telewizyjna śląskiej stacji zakupiona również za granicą, zmontowana zostanie na wysokim 220 m maszcie. Zasięg stacji katowickiej obejmie w promieniu do 80 — 90 km, obszar zamieszkały przez około 3 mln ludności. Ośrodek ten wyposażony będzie ponadto w wóz teletransmisyjny. Pod koniec 1958 r., jeżeli resort łączności otrzyma planowane środki importowe, na Śląsku będzie można oglądać warszawskie i łódzkie programy telewizyj-

ne, retransmitowane za pośrednictwem linii radiowych.

Drugi nowy ośrodek telewizyjny — w Poznaniu — budowany jest obecnie w dużej mierze dzięki środkom społecznym. Będzie to tymczasem nieduży ośrodek — jednak w wyposażeniu również w nowoczesny sprzęt oraz w nadajnik produkcji francuskiej o mocy 0,5 KW. Zakończenie prac przewidziane jest w zasadzie w końcu br., jednak przewidywane uruchomienie tele-stacji nastąpi już w maju tego roku. Ośrodek mieścić się będzie na terenach wystawowych Targów Poznańskich — jego antena nadawcza zainstalowana zostanie na Wieży Górnosławskiej. Telestacja w Poznaniu obejmować będzie swoim zasięgiem około 15 km, obszar, który zamieszkuje około 800 tys. osób. Z Warszawy centralny program telewizyjny Poznań otrzyma prawdopodobnie dopiero w 1959 r.

Oprócz budowy w br. nowych ośrodków, prowadzona będzie również rozbudowa pracującego od zeszłego roku ośrodka w Łodzi. Wyposażony jest on w tego samego typu aparaturę francuską co ośrodek poznański z tą różnicą, że pod koniec br. posiadać będzie nadajnik już o mocy 5 KW. W zasięgu około 10 — 15 km odbioru łódzkiej telestacji zamieszkuje około półtora miliona ludności. Ponadto prowadzone są prace związane z budową linii radiowej dla transmisji programów telewizyjnych z Warszawy do Łodzi. Uruchomienie jej przewiduje się na czerwiec br. Eksperymentalna transmisja warszawskiego programu do Łodzi przeprowadzona już z zadowalającym rezultatem w połowie lutego br.

W Warszawie prowadzona jest wymiana dotychczasowej aparatury w studio. Za-

stąpi ją nowoczesny sprzęt produkcji angielskiej. Zakończenie przebudowy warszawskiego ośrodka przewiduje się na marzec br. W początkach tego roku ośrodek ten otrzymał angielski wóz transmisyjny (PYE), drugi wóz — radziecki, uruchomiony zostanie w najbliższych tygodniach.

W końcu br. będziemy zatem posiadali cztery ośrodki telewizyjne obejmujące łącznie swoim zasięgiem obszar zamieszkały przez ok. 7—8 mln. ludności

— Jak przedstawia się wieloletni perspektywny plan rozwoju telewizji w kraju?

— Perspektywny plan rozwoju telewizji w Polsce jest obecnie opracowywany przez zespół najlepszych specjalistów z tej dziedziny pod kierownictwem doc. L. Kędzierskiego z Instytutu Łączności i przy ścisłej współpracy z Komitetem do spraw Radiofonii „Polskie Radio”. Plan ten rozpatrywany będzie w najbliższym czasie przez Radę Naukowo-Techniczną Ministerstwa Łączności, a następnie jeszcze w br. przedstawiony zostanie do zatwierdzenia Radzie Ministrów.

Przy opracowywaniu perspektywnego planu rozwoju telewizji przyjęto następujące założenia:

■ stworzenie możliwości odbioru programu telewizyjnego na terenie całego kraju, co wobec ograniczonego zasięgu obecnych stacji oznacza konieczność budowy co najmniej kilkunastu nowych telestacji nadawczych;

■ w dalszej perspektywie przewiduje się stworzenie drugiego programu — oczywiście najpierw dla terenów o większej gęstości zaludnienia;

Listy z Suomi i w Finlandii można się wiele nauczyć

mi roboczymi umieszczonych kajutach, dziewczęta i starsze już kobiety obserwują każdy przeznaczony do ciecia pień, a później skrzętnie zapisują ile i jakich desek, bali itp. uzyskano z każdego z nich. Zaden ze skrawków drzewa nie może być zmarnowany. Co nie nadaje się już na deski, idzie na produkcję płyt klejonych, czy na przemiał na celulozę.

Praca robotników, mimo zmechanizowania, nie jest lekka. Huk ogłusza, a trociny zasypują często oczy. Każdy pracuje we własnym ubraniu. Zarobki od 100 do 150 marek na godzinę, a więc znacznie niższe niż w Helsinkach.

Pytam o stosunek ilościowy pracowników biurowych do fizycznych. Odpowiedź dla nas i na pewno dla was zaskakująca: na 500 robotników w fabryce 1.500 robotników zatrudnionych przy wyrobie lasów — jak i przy ich pielęgnacji — wszystkich 30 osób personelu biurowego, łącznie z dyrektorami i kierownikami.

Przeżyłem w Riihimäki stało się dla mnie jednak zwiedzenie tutejszej szkoły podstawowej, jednej z 10 w tym mieście.

nów 7 i 8 klasy (obowiązek szkolny w Suomi obejmuje bowiem młodzież do 15 roku życia, a więc trwa 8 lat). Szkoła w Riihimäki, to moim zdaniem wzór prostego, stosunkowo taniego (Finlandia jest biednym krajem i nie może pozwolić sobie na luksusy), a jednocześnie niezwykle dokładnie przemyślanego budownictwa. Również program szkoły, jest tak ułożony, że młodzież naprawdę wchodzi w życie z pewnym elementarnym przygotowaniem do pracy i życia tak potrzebnym w naszych czasach mechanizacji i automatyzacji.

Charakterystyczne są sale zajęć praktycznych, odbywanych codziennie, dających młodzieży możliwość nauzenia się wielu pożytecznych czynności, a jednocześnie odrywających ją od „zbijania baków” po ulicy. Mamy więc tutaj warsztaty mechaniczne, z prawdziwymi maszynami do obróbki metali i drzewa, z silnikami, urządzeniami energetycznymi, przyrządami pomiarowymi itp. Jest tu warsztat naprawy motocykli i samochodów. Są sale do doświadczeń chemicznych, budowy aparatów radiowych itp. Każdy chłopiec znajdzie zajęcie, pokrywające się z jego zainteresowaniami. Są specjalne sale zajęć dla dziewcząt. Dziewczęta przyswajają sobie spłoty tkackie i dziewiarskie, życie ręczne i na maszynie, a w odpowiednio urządzonej warsztatach same uczą się praktycznie tkacki, robić na drutach i szydełkiem sweterki, rękawiczki itp., szyją na maszynach bluzki, sukienki, uczą się właściwie reperować odzież itp. Jest nawet pracownia modniarska.

Zaskoczeniem (nie wiem — może tylko dla mnie) jest następny dział. Wzorowe, czy jak kto woli wzorcowe, mieszkanie. Jest kuchnia, z wszystkimi niezbędnymi atrybutami, jest pokój siołowy i sypialnia. W łóżecku lalka wielkości niemowlęcia. Dziewczynka w wieku 14—15 lat, zdaniem fińskich pedagogów (mnie się zdaje, b. słusznie) powinna umieć nie tylko czytać, pisać i rachować, znać gorzej czy lepiej historię, botanikę i fizykę, ale także powinna być przygotowana do pracy w domu, opieki nad dzieckiem itp.

W kuchni, którą zwiedziłem jako ostatnią, kilka dziewcząt uczyło się właśnie przygotowywać kompoty na zimę. Nasze wejście przerwało na chwilę ich pracę, ale żadna z dziewczynek, mimo swego rodzaju zaskoczenia, nie zapomniała... wyłączyć piecyka elektrycznego. Może ktoś powie, że ta szkoła to wyjątek. Widziałem ich więcej, nawet na dalekiej północy, w leżącym na kole polarnym Rovaniemi. W każdym razie przykład godny do naśladowania.

JAN SAWICKI

program rozwoju tele-stacji będzie ściśle powiązany z planem budowy radiowych linii przesyłowych, umożliwiających wymianę programu telewizyjnego między poszczególnymi ośrodkami oraz stworzy warunki wymiany programów z zagranicą — w pierwszym rzędzie z państwami sąsiednimi, z którymi zostały już zawarte wstępne porozumienia;

■ wobec możliwości wymiany programu między wszystkimi telesośrodkami, tylko kilka z nich będzie posiadało możliwość tworzenia pełnego własnego programu; w szczególności będą to ośrodki o dużej tradycji kulturalnej.

Pozostałe telestacje będą miały charakter głównie retransmisyjny. Zasadniczą inwestycją w tym zakresie będzie budowa wielkiego Centralnego Ośrodka Studiów w Warszawie;

■ dotychczasowe osiągnięcia zagraniczne i wielka atrakcyjność telewizji kolorowej zmuszają nas do prac nad wprowadzeniem w dalszej perspektywie do eksploatacji systemu wielobarwnego. W Instytucie Łączności organizowane są już prace naukowo-badawcze w tej dziedzinie, a nawet sprowadziliśmy do kraju niektóre urządzenia telewizji kolorowej do prac naukowo-badawczych. W USA telewizja kolorowa rozwija się b. szybko, a w ZSRR wprowadzona ma być już w przyszłym roku.

— Jakie kroki należałyby podjąć — zdaniem Ministerstwa Łączności — aby stworzyć ludności warunki zakupu tanich i dobrych telewizorów, zarówno produkcji krajowej jak i zagranicznej?

— W Polsce jest obecnie przeszło 8 tys. abonentów telewizyjnych. Jak wynika z wyżej przytoczonych danych rozwojowych telewizji — choćby na br., popyt na aparaty będzie bardzo duży. Niestety, zarówno produkcja krajowa, jak również import telewizorów są w br. nie wystarczające.

Podstawowym źródłem zaopatrzenia rynku w telewizory może być jedynie krajowa produkcja. Jakość odbiorników krajowych zależy od wyposażenia zakładów — producentów w nowoczesne maszyny i aparaturę pomiarową oraz w pierwszym okresie produkcji — od zaopatrzenia w importowane wysokiej jakości podzespoły. Konieczne wydaje się również uzyskanie odpowiedniej zagranicznej pomocy licencyjnej na produkcję wysokiej klasy telewizorów. Licencja taka winna przewidywać również przeszkolenie naszych fachowców za granicą. W tej sprawie otrzymaliśmy ostatnio kilka interesujących ofert od zachodnich firm. Aby odbiorniki stały się dostępne dla szerokiej rzeszy ludności konieczne jest obniżenie kosztów produkcji oraz stworzenie dogodnego systemu ratalnej sprzedaży (spłaty do 2—3 lat).

Coś dla turystów

Przyszły „czwartek krajoznawczy” odbędzie się dnia 21 bm. w lokalu PTT-K przy ul. Piotrkowskiej 102-a o godz. 18.

W programie wspomnienia inż. Boldireffa, uczestnika wypraw z Mieczysławem Karłowiczem oraz projekcja filmowa.

* * * Zarząd Okręgu PTT-K organizuje w dniu 10 marca br. spotkanie z dawnymi członkami Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Wszyscy zainteresowani proszeni są o złożenie swoich adresów w lokalu PTT-K, ul. Piotrkowska 102-a, tel. 229-86.

„LA STRADA”



Giuletta Masina i Anthony Quinn.

Kiedy słyszy się wiele dobrego o filmie, a dopiero potem się go ogląda, to niemal mrowina jest rozczarowanie. Przybycie „La Strady”, zrealizowanej w 1953 r. poprzedziły pełne zachwytu recenzje, poprzedziła wiadomość o odznaczeniu filmu w Wenecji Srebrnym Lwem św. Marka. A przecież mimo to — rozczarowanie nie nastąpiło.

Francuzi potrafią swymi filmami bawić i wzruszać. Włoski film „La Strada” — mówi jej matka, sprzedana za 10 tysięcy lirów wędrownemu cyrkowcowi, uosabia tragedię samotnego, nikomu nie potrzebnego człowieka. Nadzwyczaj subtelna i wrażliwa, choć prymitywna, pragnie być kochana i potrzebna. Bo miłość sprawia, że człowiek przestaje być samotny, że zaczyna być użyteczny. I przecież ofiarą tej małej niewolnicy, okupiona życiem, sprawiła, że w Zampano, który tak niewiele miał cech ludzkich, obudził się wreszcie jakieś człowiecze uczucie.

Trudno powiedzieć co bardziej powodziło, że ten wstrząsający obraz, długo jeszcze po zakończeniu filmu, pozostaje w wyobraźni: scenariusz i reżyseria (Federico Fellini) czy też gra aktorów. W każdym razie kreacja nieznanej u nas dotychczas aktorki Giuletty Masiny (w niezwykle trudnej roli Gelsominy) jest kreacją na miarę największych ról filmo-

wych w świecie. Kreację innego rodzaju stworzył amerykański aktor Anthony Quinn w roli Zampano, „opiekuna” Gelsominy. Doskonały jest też trzeci bohater filmu, linoścoczek, „Szalony” — również aktor amerykański Richard Basehart (obydwoje są dubbingowani na język włoski).

T. Woł.

Problemy nie tylko morza

Dorsz uśmiechnięty...

Na tablicy zawieszony w biurze Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich — „Dalmor” trójkolorowe krążki obrazują stan floty rybackiej. Czerwony kolor oznacza statki na morzu, zielony — w remoncie, jasnożółty — na postoju w porcie.

W tej chwili (lutego) zaledwie 8 statków jest na morzu, 27 zaś w bazach remontowych. Trzeba się spieszyć, za kilka tygodni, dokładnie od połowy marca, rozpoczyna się duży sezon połowów śledzi na Morzu Północnym. Kraj czeka na naszą pracę — mówią rybacy — 14 tysięcy ton ryb, w tym 95 proc. śledzi jakiegoś przeciętnie w sezonie, wystarczy na zaspokojenie apetytów licznych smakoszy.

Wystarczy? W tym właśnie sek, że nie. Ze mimo przekraczania planów połowów przez „Dalmor”, „Arka”, „Arke” i inne pomniejsze przedsiębiorstwa rybackie ryb wciąż jest mało.

Co się na to składa? O, to bardzo skomplikowane pytanie, na które niesposób odpowiedzieć w jednym czy

Smakosze wiedzą o tym dobrze — ryb często jest brak. Nawet tak popularnego dorsza nie zawsze można zobaczyć w sklepie a już prawdziwym rarytasem jest ryba świeża, dobrze uwędzona.

Aby zbadać przyczynę raz po raz występującego na rynku braku ryb morskich oraz ich niskiej jakości udaliśmy się do Gdyni, aby w dwóch największych naszych przedsiębiorstwach połowowo-usługowych „Arce” i „Dalmorze” dotrzeć do istoty rzeczy. Oto relacje specjalnego wysłannika „Dziennika Łódzkiego” w tej sprawie.

dwóch zdaniach. Posłuchajmy co na ten temat mówią fachowcy. Np. dyr. do spraw połowów „Dalmoru” — Tumulewicz.

— Ostatni rok przylłósł dużą poprawę w rybołówstwie morskim. Otrzymał przez „Dalmor” 19 nowych trawlerów nie tylko zwiększyło ilościowy stan naszej floty rybackiej, ale pozwoliło na stopniową wymianę statków starych, nie nadających się do pływania. Ten poważny zastrzyk nowej techniki sprawił, że w chwili obecnej przeciętny wiek trawlerów wynosi 16 lat, podczas gdy jeszcze rok temu — 30 lat.

To ma niewątpliwie poważne znaczenie i plus zarówno dla wydajności jak i bezpieczeństwa pracy naszych rybaków. Ale są i minusy. Do takich zaliczamy złą organizację przetwórstwa rybnego oraz zbyt dużą ilość pośredników między „Dalmorem” a konsumentem, jak „Arka”, Centralny Zarząd Przemysłu Rybnego, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Rybami, centrale rybne itp.

Mankamenty te są w dużej mierze powodem olbrzymiego marnotrawstwa ryb oraz wysokich stosunkowo kosztów przetwórstwa. Wystarczy chociażby porównać ceny naszego hurtu z cenami ryb w detalu. Na przykład śledzie dostarczamy „Arce” (pierwszy pośrednik) po 6—7 zł za 1 kg, zaś doraznie już od 1 złotego za 1 kg.

Stosunkowo wysokie ceny to jedna strona medalu. Drugą to marnotrawstwo ryb. Członkowie tutejszej rady robotniczej opowiedzieli mi wiele przykładów świadczących o tym, iż odebranie w 1949 roku „Dalmorowi” zakładów przetwórstwa rybnego i ograniczenie pracy przedsiębiorstwa tylko do połowów, przyniosło poważne szkody wynikające poza tym z wielu innych jeszcze, biurokratycznych przepisów i ograniczeń.

Trudności w skoordynowaniu pracy „Dalmoru” z pracą „Arki” (wyładunek ryb i przerób) powodują, iż duża część ryb psuje się. Na przykład w dniu, w którym zwiędziały hale produkcyjne „Arki” 11 wagonów dorsza (dyr. nac. „Arki” — Olszewicz twierdzi, że tylko — 7) poszło do PGR na nawóz.

Ze nie był to odosobniony wypadek świadczą liczne obrazujące straty jakie ponosi „Arka” z powodu spadku jakości ryb. Straty te tylko w lipcu ub. roku wyniosły 1 milion 226 tys. zł, zaś w całym sezonie ponad 5 mln zł. Bagatel! Tyle ile wynosi tegoroczna inwestycja na budownictwo mieszkaniowe w Łodzi.

Moja rozmowa z robotnikami „Arki” oraz to co widziałam w halach przetwórczych przyniosła nowe rewelacje. Z tego co usłyszałam tak od dyrekcji jak i robotników należy wnioskować, iż dotychczasowy system rozliczania przedsiębiorstwa na podstawie wykonania planu, skrepanie go sztywnymi ramami funduszu plac jest w danych warunkach z gruntu fałszywe.

System ten jest przyczyną wielu kłopotów i strat. Bo czyż w przedsiębiorstwie tego typu co „Dalmor” lub „Arka” można z góry planować ilościowy stan połowu a w związku z tym z góry przewidzieć ilu robotników w danym czasie będzie trzeba zatrudnić do rozładunku ryb? Ze ryba gwiździe sobie na plan, świadczą o tym przykłady. Np. do 20 stycznia br. „Dalmor” miał wykonane zaledwie 20% planu połowu, „Arka” około 46%, a indywidualni rybacy ok. 50%. Tymczasem olbrzymi napływ ryb pod koniec miesiąca spowodował, że „Arka” wykonała plan w 146%, a „Dalmor” w 150%. Czyż można się teraz dziwić, że przy tej samej zawsze ilości robotników „Arka” nie była

w stanie w terminie przerozbić całego ładunku?

Rozliczanie tak „Dalmoru” jak i „Arki” wg wykonania planu ilościowego, a nie wg rentowności przedsiębiorstwa, czyli akumulacji, to również poważny hamulec w walce rad robotniczych o uzdrowienie przemysłu rybnego. Słusznie więc rady robotnicze zakładów rybnych wysuwają wnioski zmierzające do zlikwidowania Centralnego Zarządu Przemysłu Rybnego oraz innych pośredników i pozostawienia większej samodzielności przedsiębiorstwom.

W walce z nonsensami, jakie po dziś dzień jeszcze pokutują w rybołówstwie, należałoby także zainteresować się możliwościami pracy miejscowych prywatnych i spółdzielczych wędzarni ryb, którym przydziela się wprawdzie ryby, ale nie przydziela drzewa, oraz uprościć nieuczciwą klasyfikację ryb (podobno aż 17 gatunków), z której śmieją się rybacy mówiąc, że i tak dorsz uśmiechnięty (16 gatunek) jak i dorsz smutny (17 gatunek) idzie do jednej beczki razem z rybami świeżymi i niezbyt świeżymi, mitymami i nie mitymami.

Bo i w rybołówstwie teoria i praktyka to niestety dwie różne sprawy.

KRYSTYNA WYRZYKOWSKA

Czy można przejechać 100 tys. kilometrów „Dekawka” bez naprawy silnika?

W trwającym (do 1 marca) okresie trudności z nabywaniem benzyny motorowej właściciele samochodów i kierowcy musieli poważnie ograniczyć stopień korzystania ze swych pojazdów.

Podobne kłopoty obce były jednak znanemu skrzypkowi Filharmonii Łódzkiej — Bronisławowi Ligęzie, choć i on jest posiadaczem samochodu (marki DKW).

Racjonalizator z zamiłowaniem (dzięki jego wynalazkom) możliwe było m. in. uruchomienie w Poznaniu produkcji wysokowartościowych strun do skrzypiec i wiolonczel) zastosował i tutaj pewne udoskonalenia, które nie wątpliwie może mieć duże znaczenie dla innych właścicieli samochodów o dwutaktowych silnikach gaźnikowych.

Przed kilku laty ob. Ligęza kupił używaną „Dekawkę”, która po przejechaniu paru tysięcy km odmówiła posłuszeństwa. Fachowcy orzekli, że silnik bez remontu chodzić już nie będzie. Trzeba mu „dać szlif” itd., aby poprawić kompresję, tj. ciśnienie.

I wtedy ob. Ligęza zaczął eksperymentować. Zamiast szlifować, uszczelniał cylindry przez zastosowanie tłustego, lepkiego paliwa złożonego z mieszanki benzynowej i ropy. Już po dolaniu 20 proc. ropy silnik (bez remontu) zaczął pracować. Zwykle dla paliwa ropnego silne dymienie znika przy użyciu odpowiedniej temperatury silnika.

W ten sposób pomysły kierowca uzyskał dwójaką korzyść: przedłużył żywot silnika i w ciągu 4 lat zaoszczędził około 3.000 litrów benzyny i 150 litrów oleju silnikowego. W kieszeni zostało około 3.000 złotych, nre licząc kosztów konserwacji.

Remontowany bądź też nowo wy silnik DKW obliczony jest na przebieg około 35.000 km. Przy pomocy mieszanki ropno-benzynowej można nim przejechać do 100.000 km bez naprawy głównej.

Racjonalizator gotów jest podzielić się z każdym swymi doświadczeniami (jego adres: Tuwima 40 m. 37), a nawet pomóc w próbach stosowania paliwa ropno-benzynowego. My z kolei polecamy jego pomysł choćby z uwagi na możliwość zaoszczędzenia państwu czystej benzyny motorowej i na

mniej stopień zużywania się poszczególnych części silnika. (se)

A może ktoś z Łodzi weźmie udział w konkursie na Pomnik Bohaterów Warszawy?

Od dłuższego czasu dyskutowana była szeroko sprawa lokalizacji Pomnika Bohaterów Warszawy. W dyskusjach były wysuwane najbardziej fantastyczne pomysły: w formie mostu przez Wisłę, akcentu rzeźbiarskiego na specjalnie stworzonej na Wiśle wyspie, symbolizującego związek Pragi z Warszawą i walk nad Wisłą, czy zbudowanie na Cytańskim kopca i mauzoleum. Najwięcej głosów padło — jak nas informuje Komitet Urbanistyczny i Architektury w Warszawie — za budową pomnika na Starym Mieście, w walce, o które poległo najwięcej warszawiaków. Jednakże teren Starego Miasta nie ma odpowiednich miejsc dla zbudowania pomnika, który nie może być zbyt kameralny. Ostatecznie zdecydowano, że najlepszym miejscem dla pomnika będzie rejon Starego Miasta i Placu Teatralnego na osi saskiej lub na osi stanisławowskiej.

W warunkach konkursu, w którym mogą wziąć udział wszyscy niezależnie od proponowanej lokalizacji nie wyłącza się innych propozycji umieszczenia pomnika na terenie Warszawy, o ile projektanci udowodnią słuszność przyjętej przez siebie koncepcji. Termin składania prac do 15 października 1957 r. (dg)

Orkiestra radiowa w Filharmonii

W sobotę 23 lutego o godz. 19.30 odbędzie się pierwszy koncert rozrywkowy z cyklu organizowanych przez Filharmonię — z udziałem Orkiestry Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radia pod dyrekcją Henryka Debicha.

Solistami będą: Teresa Zwiślis — Gera (sopran) i Romuald Szychański (tenor). Abonamenty (sobotnie) zachowują swoją ważność.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłczyne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 29-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) nieczynny
JARACZA (Jaracza 27) g. 18 „Don Karlos”
PANSIŃ. OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Czar walca”

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Bomba wybuchnie o siódmej”

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Celestyna” doz. od lat 18

MŁODEGO WIDZA (Mł. niuszki 4a) g. 19.30 „Panna Malczewska”

ZYDOWSKI (Wieckowskiego 15) godz. 19.30 „Dybuk”

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Historia cała o niebieskich migdałach” — premiera

„ARLEKIN” (Piotrkowska 150) g. 17 „Dzikie labędzie”

MUZEJA

MUZEUMSZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne g. 14—20
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności nr 14) czynne g. 11—16

CO?gdzie?KIEDY?

„KINA”

BALTYK (Narutowicza 20) „Nasze czasy” doz. od lat 16, g. 9.30, 12, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „O kieliszek za dużo”, „Było nas sto tysięcy”, „Lowe tygrysy” g. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
GDYNIA (Tuwima nr 2) „Tata, mama, gospośnia i ja” doz. od lat 12 g. (9.30) oraz film dokum., 12, 14, 18 (20) oraz film dokum.)

Program dla najmłodszych: „Odwagażaj się”, „Niegroźna Hanna”, „Bajka o pieśku” g. 16, 17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Panna de Scudery” doz. od lat 16 g. 10, 12, 14, „Male jasne” g. 16, 18 (20) oraz film dokum.)

MUZA (Pabianicka 179) „Zuch” doz. od lat 12 g. 16, 18, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Tajemnica wiecznej noey” g. 16, 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) „Ona tańczyła jedno lato” doz. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17, 19, 21

POKÓJ (Kazimierza 6) „Rekrut Bum” doz. od lat 12 g. (15) oraz film dokum. 18, 20

MAJA (Kilńskiego 173) „Poznane noce” doz. od lat 13 g. 15.30, 17.30, 19.30

PRZEDWIOSNIE (Zerkomskiego 76) „Pan kapitan i jego bohater” g. 16, 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) „Paryski listonosz” doz. od lat 12 g. (15.30) seans zamknięty 17.30, (19.30) oraz film dokum.)

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Diabeł z Mińskiego Wzgórza” doz. od lat 12 g. 17, 19

SWIT (Bałucki Rynek) „Kadei Winslow” doz. od lat 12 g. 15.30, 18, 20.30

STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Pomysłowy sprzątańca” g. 17, 19

STYLÓWY (Kilńskiego 123) „Vivere in pace” doz. od lat 14 g. (15.30) oraz film dokum. g. 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40) „Zdarzyło się w Paryżu” doz. od lat 14 g. 16, 18 (20) oraz film dokum.)

WISLA (Tuwima nr 1) „Sad Boży”, doz. od lat 18 g. (9.30) oraz film dok. 12.10, 14, 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 10) „Witaj słońcu” g. 10, 12, „All Baba i 40 rozbójników” g. 14, 16, 18 (20) oraz film dokum.)

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Miłość kobiety” g. 9.30, 12, 14.30, doz. od lat 16, „All Baba i 40 rozbójników” g. 14, 16, 18 (20)

Kina łódzkie w 39 rocznicę powstania Armii Czerwonej

W związku z 39 rocznicą powstania Armii Czerwonej, którą obchodziliśmy w dniach 22—28 bm., na ekran kina „Wisła” wejdzie film produkcji radzieckiej związany tematycznie z Armią Czerwoną pt. „W drodze na front”. Film ten wyświetlany będzie w godzinach przedpołudniowych.

Ponadto kino „Zachęta” w dniach 22—25 bm. wyświetlać będzie znany sensacyjny film szpiegowski produkcji radzieckiej pt. „Strażnica w górach”.

KIEROWCA TAKSÓWKI MARKI „WARSZAWA”, który we wtorek, 19 bm., o godzinie 20.20 wiozą pasażerów z postoju przy Al. Kościuszki na ul. Piotrkowską 275 przosony jest o skontaktowanie się z działem mieszk. naszej redakcji, tel. 341-10.

Ważne informacje: ZACHĘTA (Zwierka 26) „Julietta” doz. od lat 16, g. 16, 18, 20

Uwaga: Repertuar sporządzony na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

PALMIARNIA (Park 2r6) dyska czynna goz. 10—18

ZOO — czynne g. 9—16

Dyżury aptek

Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Wieckowskiego 21, Karolewska 48, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80.

AS Al. Kościuszki 43 pełni siałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Polożnictwo: Polesie Szpital im. dr. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5, Śródmieście, Staromiejska i Widzew — Szpital im. dr. H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34—36, Chojny i Ruda — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, Baluty — Szpital im. dr. H. Jordana, Przewodnicza 7—9

Chirurgia: Szpital im. dr. Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3
Internia: Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
Laryngologia: Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
Okulistyka: Szpital Wojskowy, ul. Zeromskiego 113.

Uwaga, czytelnicy!

W bieżącym tygodniu radca prawny będzie udzielał porad nie jak zazwyczaj w czwartek, ale w piątek od godziny 16.

Radio

CZWARTEK, 21 LUTEGO

15.10 Pieśni i tańce ludowe Holandii. 15.30 Dla dzieci — audycja sl.-muz. pt. „Śpiewamy piosenki i słuchamy muzyki”. 16.05 Koncert orkiestry. 16.30 „Rak narządów rodnych” — pogadanka. 17.01 (L) Audycja dla młodzieży. 17.15 (L) „Runda z piosenką”. 17.35 (L) Zapraszamy do tańca. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 „Kolumna debiutów” — aud. poet. 19.10 Koncert życzeń. 20.23 Kronika sportowa. 20.40 Wiazanka melodii operetkowych. 20.50 „Mały książe” — słuchowisko poetyckie. 22.10 Muz. taneczna. 22.50 Koncert solistów. 23.20 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA

Czwartek, 21 lutego
Godz. 17.00 1. Dodatek filmowy. 2. Film produkcji francuskiej pt. „Pierwszy po Bogu”.

Krawcy i krawcowe o najwyższych kwalifikacjach będą szyli luksusową odzież

Pisaliśmy wczoraj o organi-
zujących się w naszym mie-
ście Zakładach Odzieży Luk-
susowej.

Zrozumiałe, że w zakładach
tych mogą być zatrudnieni tyl-
ko krawcy i krawcowe o wy-
sokich kwalifikacjach. Dłate-
go też kierownictwo zwróciło
się do Centralnego Zarządu
Przemysłu Odzieżowego z pro-
śbą o skierowanie do poszczególnych
zakładów odzieżowych wyty-
pować po kilka wykwalifiko-
wanych osób, które w taśmo-
wym systemie produkcji nie są
w pełni wykorzystane.

Zwolnione miejsca mogłyby
być obsadzone przez osoby
mniej wykwalifikowane, skier-
owane przez Urząd Zatrudnie-
nia.

CZPO przyrzekł pomoc w
tym względzie. (k)

Umeblowanie dla hoteli warszawskich produkuje się w Łodzi

Całkowite wyposażenie do
110 pokoi dla hoteli warszaw-
skich przygotowuje się w na-
szym mieście. Zamówienie to
przyjęła spółdzielnia „Stolar-
tu” w pierwszym kwartale br. 70
proc. całej produkcji „Stolar-
tu” stanowią wyprodukowane
wnętrza.

Poza tym „Stolar-
tu” wykonuje tapczany, biblioteki, sypial-
nie, stoły rozsuwane. Już nie-
długo mają ukazać się narzu-
tione w atrakcyjnych de-
seniach. (k)

Przed sesją budżetową łódzkiej RN

SLUŻBA ZDROWIA

Obok zagadnień budowni-
ctwa mieszkaniowego, z któ-
rymi, jak wiadomo, mamy
w Łodzi najwięcej kłopotów
— na drugim miejscu, jeśli
chodzi o trudności, trzeba
bezwzględnie postawić służ-
bę zdrowia.

Oczywiście najcięższą sy-
tuacją istnieje w lecznictwie
zamkniętym. Wskaźnik liczb-
y łóżek w łódzkich szpitalach
w roku 1956, wynosił
6,1 na 1000 mieszkańców.
Gdy jednak weźmiemy pod
uwagę, że około 35 proc. pa-
cjentów to mieszkańcy woj.
łódzkiego, faktyczny stan dla
miasta jest jeszcze gorszy.
W tym roku naszym miastu
przybędzie 514 łóżek szpital-
nych i w ten sposób wskaź-
nik wzrośnie do 6,8 na 1000
mieszkańców.

Zagwarantowane są już
kredyty w wysokości prze-
szło 11 mln zł na dokończe-
nie budowy szpitala dziecię-
cego na 250 łóżek przy ul.
Spornej (zakończenie tej
złotwiej budowy przewi-
dziano ostatecznie na IV
kwartał), rozbuduje się pa-
wilon Szpitala im. dr. Jon-
schera wraz z Polikliniką
Chorób Zawodowych, gdzie
przybędzie 250 łóżek w III
kwartale. Na ten cel wyda-
my przeszło 2,3 mln zł.

Szpital przy ul. Niełarni-
nej na 160 łóżek przerabiany
z hotelu robotniczego, finan-
sowany będzie z kredytów
Ministerstwa Zdrowia.

Jak z tego widzimy, wybit-
na poprawa nastąpi w dzie-
le lecznictwa dziecięcego o-
raz w chirurgii. Braki w po-
zostałych specjalnościach le-
cznictwa zamkniętego będą
istniały nadal, a pogłębia się
w związku ze wzrostem lu-
dności, tym bardziej, że w

następnych latach, poza od-
daniem do użytku nowych
pawilonów zakaźnych, nie
przewiduje się inwestycji na
budowę szpitali.

Łódzka Służba Zdrowia
liczy bardzo na ostateczne
załatwienie sporu o lokal po
byłej szkole ZMP gdzie ma
powstać szpital ginekologicz-
ny na 500 łóżek.

Liczba łóżków wzrosła o
5 osiągając pod koniec br.
liczbę 21. Będzie w nich 1500
miejsc. Z tej liczby 3 łóżki
uruchomione zostaną w bu-
dowlnię DBOR na Balu-
tach, Kozinach i Odrzań-
skiej, jeden przejęty zostanie
od „Optymy” oraz łóżek przy
ul. Zachodniej wypożyczony
przez ZPB im. Harnama, o-
becnemu wraca do Zarządu
Służby Zdrowia. Ogólnie pro-
cent dzieci korzystających z
łóżków w Łodzi wzrośnie z
7,8 w roku 1956 do 8,3 w ro-
ku bieżącym.

Przewiduje się w planie
tegorocznym znaczne uspra-
wnienie stacji Pogotowia Ra-
tunkowego przez uruchome-
nie dwóch podstacji na Choj-
nach i Balutach. Podstaje
te będą dysponowały dwoma
zespołami ogólnochorobowy-
mi oraz jednym pediatrycz-
nym nocnym i jednym zespó-
łem położniczym. Akcją dora-
żnej pomocy załatwianą bę-
dzie w łódzkim pogotowiu
45 karettek sanitarnych.

W lecznictwie otwartym
przewiduje się prowadzenie
160 przychodni a więc o trzy
więcej niż w roku ubiegłym.
Te nowe przychodnie powsta-
ną przy zakładach pracy.

Nie zostaną natomiast od-
dane do użytku przychodnie
rejonowe przy ul. Zachod-
niej i Marysińskiej z powo-
du opóźnień inwestycyjnych.

Jak i zaplanowane początko-
wo poradnie w plombow-
cach przy ul. Rewolucji 1905
roku i przy ul. Tuwima 77.
Budowana będzie w tym ro-
ku z kredytów specjalnych
przychodnia rejonowa na Ka-
rowle co ułatwi mieszkań-
com Polesia korzystanie z le-
cznictwa otwartego. Ogółem
w lecznictwie otwartym 1106
etatów wzrosło o 149 i wy-
niesie ogółem 2656.

Liczba godzin pracy leka-
rzy została ustalona w wy-
sokości o 2,4 proc. (tyle do-
angażowano nowych sił) wię-
cej niż w roku ubiegłym co
stanowi niły wzrost niepo-
krywający potrzeb.

Przewiduje się również
budowę stacji sanitarno-epi-
demiologicznej za przeszło
2,3 mln zł, a ogólnie kredyt
na wydatki administracyjne
tej ważnej dla poprawy sta-
nu sanitarnego miasta pla-
cówki wzrosło o 22 proc. w
porównaniu z rokiem ubie-
głym. Sk.

Na „Fausta” do Warszawy

„Orbis” w Łodzi organizuje
w dniu 17 marca br. atrakcyj-
ną wycieczkę pociągiem tury-
stycznym do Warszawy na ope-
rę „Faust”.

W programie oprócz bytno-
ści na operze, kilkunastogod-
zinne zwiedzanie miasta, Pałacu
Kultury i Nauki oraz obiad.

Wyjazd pociągu z Łodzi oko-
ło godziny 7 rano, powrót do
Łodzi około północy.

Ilość miejsc ograniczona.
Zgłoszenia zbiorowe i indivi-
dualne przyjmuje „Orbis” Sek-
cja Turystyki w Łodzi, ul. Pio-
tkowska 68, telefon 301-01.

IV Ogólnopolski Konkurs Recytatorski

Wielką popularnością cie-
szyli się w Łodzi rokrocz-
nie organizowane ogólnop-
olskie konkursy recytator-
skie. I należało też do do-
brych tradycji, że na elimina-
cjach centralnych łódzianie
z zasady zdobywali wysokie
nagrody.

Tego roku odstępujemy od
tej pięknej reguły. Trzeba tu
skonstatować z przykrością,
że IV Ogólnopolski Konkurs
Recytatorski nie wzbudził w
Łodzi tyle zainteresowania,
jak w latach poprzednich.

Jaka jest tego przyczyna?
Fakt, który zaważył nieco
rzystnie również i na innych
odcinkach naszego życia kul-
turalnego: zamknięcie wiel-
kiej ilości świetlic przyza-
kładowych, a co za tym
idzie, rozkład różnych zespó-
łów.

W efekcie nawet spółdziel-
ność pracy, która w popre-
dnich latach żywo propaga-
wała konkurs — dziś pozos-
tała w tyle.

Tak więc uczestnicy naj-
ważniejszego pionu, tzn. a-
matorskiego, w skład któ-
rego wchodzi robotnicy i in-
teligenca, zawodzą. Dopisały
jedynie szkoły i to tylko o-
gólnokształcące, bo zawo-
dowo wloką się w ogonie.
Niepocieszające wieści no-
tujemy również z odcinka
pionu akademickiego. Zwraca-
my na to uwagę Przesze-
nia Studentów Polskich.

Czas najwyższy, ażeby —
o ile to jest jeszcze możliwe
— podjąć się trochę, bo
eliminacje dzielnicowe odbę-
dą się już w połowie marca.

Przypominamy, że zgłosze-
nia udziału w konkursie
składać można w Wydziale
Kultury (Parkowa 8) do dnia
3 marca. Przypominamy rów-
nież, że w dalszym ciągu dła-
ją dwa punkty konsulta-
cyjne: jeden w ŁDK (co-
dziennie w godzinach wiezor-
nych) oraz w MDK (3 ra-
zy tygodniowo, poniedziałki,
środy i piątki w godzinach
17 — 19), gdzie można zaopa-
trzyć się w odpowiednią lite-
raturę. A.

Wieczór pytań i odpowiedzi w Klubie TPP-R

22 lutego, o godz. 18, w sali
impresyjnej Klubu TPP-R, ul. Na-
rutowicza 28, odbędzie się wieczór
pytań i odpowiedzi „Sytuacja mię-
dzynarodowa a sprawa polska”.
Wieczór prowadzi red. S. Jaskie-
wicz.

Na zakończenie film pt. „Określ
szturmuja bastiony”.
Zaproszenia otrzymać można w
klubie, I piętro, pok. 10.

Blok dla swych pracowników buduje Elektrownia Łódzka

Kosztów czterech milionów
złotych Elektrownia Łódzka
wybuduje blok mieszkalny dla
swoich pracowników.

W 150 izbach tego bloku za-
mieszka 48 rodzin. Budowa
bloku rozpocznie się jeszcze
w bieżącym kwartale, a skończ-
ona będzie na początku 1958
roku.

Będzie to drugi z kolei dom
mieszkalny wybudowany przez
Elektrownię Łódzką dla pra-
cowników. W pierwszym domu
oddanym do użytku w roku
ubiegłym zamieszkało 9 ro-
dzin.

W. Karlikowski.

Zakład Remontowo - Montażowy W.Z.G.S.
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Łodzi
ul. Rewolucji 1905 r. nr 37, tel. 266-85

UWAGA! UWAGA!
NAJLEPIEJ
NAJTANIEJ
NAJSZYBCIEJ

wykonywać
w ZAKŁADACH MECHANICZNYCH

- 1) Kioski i stragany.
- 2) Wozy konne.
- 3) Platformy konne
i 1 i 2-tonowe.
- 4) Wózki magazynowe wszel-
kich typów.
- 5) Prasy do gnienienia ziem-
niaków parowanych.
- 6) Wszelkiego rodzaju remon-
ty maszyn i urządzeń.

w ODDZIAŁACH REKLAMY i ESTETYKI HANDLU

- 1) Urządzenia dla gospód, restauracji, kawiarni (stołki
z drewna i metalu z malowanymi płytami ze szkła).
- 2) Szyldy sklepowe i firmowe na szkle i blasze wszelkich
rozmiarów.
- 3) Elementy dekoracyjne i reklamowe na szkle i na innych
materiałach dla wnętrza wystaw sklepowych, świetlic itp.
- 4) Dekoracje wnętrz i wystaw.

ZAMÓWIENIA przyjmuje i informację
udziela Biuro Dyrekcji

ZA WIADOMIENIA

Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych Bu-
dowlnictwa Miejskiego Łódź zawiadamia, że
termin zgłaszania roszczeń o zwrot podatku
z odliczenia podatku z tytułu ulgi upływa
z dniem 25 lutego 1957 r. Po tym terminie
żadne zgłoszenia uwzględniane nie będą.

Łódzkie Zakłady Metalowe PT nr 2 w Ło-
dź ul. Armii Czerwonej 43 podają do wiado-
mości, że termin zgłaszania roszczeń o zwrot
należności za deputat węglowy należy za
okres od 1. VI. 1953 r. do 1. VI. 1956 r. upły-
wa z dniem 28 II. 1957 r. Po upływie powyż-
szego terminu żadne pretensje uwzględniane
nie będą. 738-K

UNIEWAŻNIENIE

Główna Komisja Lik-
widacyjna ZMP unie-
ważnia zagubioną kar-
tę rejestracyjną na
maszynę powielaczową
Rotaprint R-30 nr 52923.
Orming E-9671, E-9575
(5150). Gesteiner 511
(białkowych) wystawio-
ną na Zarząd Główny
ZMP.

PRACA

URZĄDZENIA do wy-
pieku wafli posiadają-
poszukuje współnika fa-
chowca. Michałina Ma-
riańska Łowicz, Parko-
wa 4 738-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MAJSTRA tkackiego na krosna mechaniczne
i zakardowe zatrudni od zaraz Sp-nia „Sztu-
ka Ludowa” w Olsztynie ul. Kopernika 14.

PALACZA kwalifikowanego do obsługi ko-
łód centralnego ogrzewania - wysokopreż-
nych poszukuje Dyrekcja Państwowego Szpi-
tala dla Nerwów i Psychicznie Chorych „Ko-
chanówka” w Łodzi, ul. Aleksandrowska 159.

TECHNIKA lub inżyniera budowlanego obez-
nanego z robotami remontowymi na stano-
wisko starszego inspektora budowlanego, TECH-
NIKA lub inżyniera budowlanego na stano-
wisko starszego inspektora normowania, IN-
ŻYNIERA - mechanika ze znajomością ma-
szyn stolarskich, sprzętu budowlanego i sa-
mochodów oraz dwóch mistrzów elektryków
— zatrudni Zarząd Budownictwa Komunal-
nego w Łodzi. Zgłoszenia i podania przyjmuje
Zarząd Budownictwa Komunalnego Łódź,
ul. Piotrkowska 17 dział kadr. 723-K

BLACHARZA - spawacza samochodowego
zatrudni natychmiast Ekspozytura Osobowa
PKS w Łodzi, ul. Worcelia 17/19. 724-K

INŻYNIERA - elektryka ze znajomością na-
pędu maszyn włókienniczych oraz inspektora
gospodarki wodnej i ściekowej zatrudni
Laboratorium Przemysłu Welnianego w Ło-
dź. Zgłaszać do przedstawiciela LPW
w Łódzkich Zakładach Przemysłu Welniane-
go Łódź, Pl. Niepodległości nr 4. 728-K

SZLIFIERZA zatrudni Spółdzielnia Pracy
„Metalowiec” w Łodzi, ul. Brzozowa 11/13.
Zgłoszenia przyjmuje zarząd Sp-ni w godzi-
nach od 8 do 13 729-K

MECHANIKÓW wykwalifikowanych ze zna-
omością maszyn: a) pończoszniczych ręcz-
nych i automatów, b) dziewiarskich sanecz-
kowych, c) overlock, d) szpeciarek (ketlar-
skich), e) rękawicarskich saneczkowych za-
trudni Spółdzielnia Pracy „Trykot” w Szcze-
cinie Zgłoszenia Szczecin ul. Krasińskiego 10.

WYKWALIFIKOWANE łączarki zatrudnią
Zakłady Przemysłu Pończoszniczego im. Fr.
Zubrzyckiego w Łodzi, ul. Nowotki nr 163/5.
Zgłoszenia przyjmuje dział kadr codziennie
od godz. 8 do 16. 739-K

TRZECH strażaków p. pożarowych zatrudni
CIPWI „Textilimport” w Łodzi. Zgłoszenia
przyjmuje dział kadr ul. 22 Lipca 2. 736-K

MONTERA transformatorów, nawijacza sil-
ników i pomoc fachową do kowala zatrudni
Zasadnicza Szkoła Elektryczna w Łodzi, ul.
Kilińskiego 109. Reflektuje się tylko na siły
wysoko wykwalifikowane. Zgłoszenia przy-
jmuje kierownictwo warsztatów ZSE ul. Mech-
nickiego 11/13. 733-K

MURARZY - tynkarzy zatrudni natychmiast
Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego
nr 1 — Budowa w Łodzi róg ul. Zródlowej
i ul. Strykowskiej (blisko ul. Nowotki). Wa-
runki pracy w/g układu budowlanego + 5
proc. dodatku od akordu. 702-K

UCZEN do krawca po-
trzebny. Zgierz, 19 Sty-
cznia 48 m. 7 Magdziń-
ska 2150 g

POMOC domowa po-
trzebna. Łódź, Wólczań-
ska 131 m. 7, I piętro

GOSPODIA do 4-osobo-
wej rodziny (2 dzieci)
potrzebna od zaraz. Re-
ferencje wymagane, ul.
Piramowicza 7 m. 6

LEKARSKIE

LECZENIE RADEM na-
czyniaków u dzieci
przy ul. Narutowicza
75b, tel. 344-25 prowa-
dzi SPÓŁDZIELNIA
PRZYCHODNIA LEKA-
RZY SPECJALISTÓW
w Łodzi. Zakład czynny
od godz. 10 do 16

RZĘDNE

NINIJSZYM odwołuje
wszelkie zarzuty oszczer-
stwa w stosunku do ob.
Helmana Henryka jako
zupelnie bezpodstawne.
Józef Hutner, Piotrkow-
ska 92 1977 G

PRZYRZĄDY do pomia-
ru wilgotności wężny,
bawelny, skóry, papie-
ru, zboża itp. wykonuje
dla przemysłu inż. Bu-
rakowski. Warszawa, ul.
Nowotki 35 m. 27

Dnia 19 lutego 1957 r. po krótkich
i ciężkich cierpieniach zmarł opatrzon
św. sakramentami przeżywszy lat 61

S. + P.
inż. Józef Jeżowski
Wyprowadzenie drogi nam zwłok
nastąpi z kaplicy ementarnej przy ul.
Ogrodowej w dniu 22. II. br. o godz. 14,
o czym zawiadamiają pogrążeni w głę-
bokim smutku
ŻONA, SYNOWIE i RODZINA

POSIADAM lokal 45 m²
kw. produkcyjno-handlo-
wy w centrum — oczek-
kuje propozycji telefo-
nicznie nr 257-67

PRZETARG

Zakłady Wyrobów Filcowych im. T. Ko-
ściuszki w Łodzi ul. Targowa 2 sprzedają
konia i platformę jednokonną ogumioną.
Przetarg odbędzie się dnia 25 lutego 1957 r.
o godz. 10. Sprzedawane obiekty można oglą-
dać codziennie rano o godz. 7. Do przetargu
może przystąpić każdy po złożeniu w
zamkniętej kopercie oferty i kwitu wpłaty
zł 1000.— jako wadium. Dyrekcja ZWF za-
strzega sobie prawo unieważnienia przetargu
oraz wyboru nabywcy bez podania przy-
czyn. 726-K

Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi WYKONUJE następujące usługi

- FILMY krótkometrażowe czarno - białe i barwne,
- obróbki laboratoryjną filmów czarno - białych i barwnych,
- nowe pompy odsrodkowe windurów,
- prace stolarskie budowlane z powierzonego drewna i pra-
ce sztukarskie,
- oświetlanie imprez artystycznych, sportowych, zabaw itp.,
projekty wnętrz i reklam, wykończenie i dekorację wnętrz,
prace perukarskie, wyroby charakterystyczne,
wypożyczanie kostiumów.
- KONSERWACJE i naprawy samochodów (bez dostarcza-
nia części), naprawy aparatów precyzyjnych - optycz-
nych i wszelkich mechanizmów precyzyjnych, pomi-
ary i naprawy urządzeń elektroakustycznych, konser-
wację rozdzielni i transformatorów wysokiego napię-
cia, konserwację i ładowanie akumulatorów.
- PRÓBY właściwości dielektrycznych i filtrację olejów
transformatorowych.

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJE
DZIAŁ ZBYTU
ŁÓDŹ, ul. ŁAKOWA 29
telefon 293-80 do 86.

MAGAZYN Dziennika

„Król „Rock'n' Roll”
— odchodzi do... wojska



Jak donosi prasa zachodnio-niemiecka, pół Ameryki cieszy się z tego, że kracząca białami „zaraza” — Elvis Presley — już wkrótce nie będzie grasowała w amerykańskich „jazz-houses”. Niedawno wezwano go przed wojskową komisją lekarską, która wydała wyrok: zdolny do służby liniowej. Presley pódzie do niechoty morskiej, która uchodzi w USA za „najtwardszą szkołę życia”. Rekrucim szkoleniem Elvisa zajmie się tam specjalnie wyznaczony sierżant o 30-letnim stażu zawodowym.

W niczym to jednak nie zmienia dotychczasowego humoru „króla Rock'n'Roll”. Bądź co bądź w ciągu dwuletniej kariery dzięki swym nagraniom stał się milionerem i właścicielem kilku najbar dzieł luksusowych iluzyn. Ostatecznie więc i w wojsku da sobie jakąś radę...

Próby z raketami

Australijski minister zaopatrzenia H. Beale zakomunikował 14 bm., że w tych dniach z bazy w rejonie Woomera (Australia zachodnia) wystrelono pierwszą raketę typu „Skylark”. Rakiety te mogą wzniesić się na wysokość 160 km.

Traktor ery atomowej

W Littleton (Colorado) zbudowano jedyny w swoim rodzaju traktor, który używany jest przy próbach pierwszego w świecie samolotu zaopatrzonego w reaktor jądrowy. Próbné loty tego samolotu odbywają się od 18 miesięcy w południowo-zachodniej pustynnej części stanu Colorado.

Nowy traktor waży przeszło 13 ton i służy do wytaczania samolotu z hangarów i holowania go po pasach startowych. Ze względów bezpieczeństwa traktor obudowany jest pancernem z płyt stalowych. Okna w kabinie kierowcy są wykonane częściowo z ołowiu. Grubość pancerza i okien wynosi 5 cm.

Czy Szekspir był Szekspirem?

Szekspirolog amerykański Calvin Hoffman, który dowodził, iż w rzeczywistości nie było żadnego Williama Szekspira — dramaturga, i że „Hamleta”, „Romeo i Julię” itd. napisał współczesny Szekspirowi poeta angielski Christopher Marlowe, oświadczył ostatnio, że jego hipoteza „została potwierdzona przez naukę”.

Hoffman powołuje się na wyniki badań Anglika C. B. Williamsa, będącego zarazem statystykiem i filologiem. Williams zajmuje się badaniami długości wyrazów w dziełach rozmaitych pisarzy i studiami nad częstotliwością używania przez nich poszczególnych słów. Ostatnio Williams stwierdził, że przeciętna długość słowa w dziełach Szekspira i Marlowe'a jest zaskakująco jednakowa. Wynosi ona 4 litery i jest mniejsza od przeciętnej długości słowa jakiegokolwiek innego pisarza angielskiego, którego dzieła zbadane zostały przez Williamsa.

Zdanem Hoffmana, wyniki badań Williamsa potwierdzają hipotezę, że dzieła, które przypisujemy Szekspirovi, napisane zostały przez Marlowe'a.

Jak wiadomo, w ubiegłym roku Hoffman, uzyskawszy pozwolenie władz angielskich, otworzył grób mecenasa Marlowe'a, Tomasza Walsingham, spodziewając się znaleźć tam dokumenty potwierdzające jego hipotezę. Niestety, w grobie nie było ani kawałka papieru.

„Tajna” narada... w eterze

W Helsinkach odbyła się „tajna” narada w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Przeciagnęła się ona do późnych godzin nocnych.

Nagle wezwano do telefonu przewodniczącego zebrania. Drwoniła komenda policji zapytując, dlaczego przebieg narady nadawany jest przez radio. Wśród uczestników narady powstała konsternacja. Zaczęto badać sale posiedzeń i stwierdzono, że prawdopodobnie przebieg obrad przedostał się „w eter” za pośrednictwem wewnętrznych instalacji głośnikowych. Na szczęście obrady dotyczyły jedynie sprawy dzierżawy i sprzedaży parcel budowlanych.

Erich Maria Remarque (34)

Czas życia i czas śmierci

— We własnej osobie. — Binding promieniał.
— Chłopie, Ernst, nie widzieliśmy się już kupę czasu! Skąd się tu wzięłeś?
— Z Rosji.
— A więc na urlopie! Musimy to uczcić. Chodź do mnie, Mieszkał niedaleko stąd. Mam pierwszorzędny koniak! Coś takiego! Spotkać starego koleżę szkolnego, który właśnie wrócił z frontu! Trzeba to oblać!

Graeber przyjrzał mu się. Przez kilka lat chodzili do jednej klasy, ale niemal zupełnie o nim zapomniał. Tylko przypadkowo usłyszał kiedyś, że Alfons wstąpił do partii i dochrapał się tam stanowiska. Teraz stał przed nim w eleganckich, błyszczących butach, zadowolony i beztroski.

— Chodź, Ernst! — nalegał. — Nie daj się prosić! Kieliszek dobrej wódki nie zaszkodzi!

Graeber potrząsnął głową.

— Nie mam czasu!

— Ależ, Ernst! Tylko na jeden kieliszek! Na to zawsze znajdziesz się czas! My, starzy koledzy... Starzy koledzy! Graeber popatrzył na mundur z odznakami kreisleitera. Binding wysoko zaszedł. „Ale może właśnie dlatego będzie mi mógł pomóc w odnalezieniu rodziców — pomyślał nagle. — Właśnie dlatego, że jest bonzą

Ambitne zamierzenia kierownictwa Miejskiego Klubu Tenisowego

W projektach: budowa domku klubowego kortu krytego i kontakty z czołówką

Z godnym podkreśleniem entuzjazmem przystąpili do pracy członkowie zarządu nowopowstałego Miejskiego Klubu Tenisowego w Łodzi. Na temat działalności tego klubu rozmawiamy z jego prezesem J. Nowopolskim.

— Może pa wstępie dowiemy się o założeniach klubu?
— Celem naszym jest propagowanie tenisa na terenie Łodzi. Chcemy, żeby w klubie naszym było jak najwięcej młodzieży szkolnej, no, i oczywiście, żeby i starsi wiekiem tenisisci mieli możliwość podtrzymania swojej kondycji. Za czynymy pracować, że się tak wyrażę, od podstaw.

— To znaczy?
— Nasz trener Walery Nowicki prowadzi wstępne ćwiczenia gry w tenisa w trzech szkołach. Ponad to korzystamy dwa razy w tygodniu z sali w parku szkolnym. Sezon zimowy wykorzystujemy na treningi, tak by z chwilą rozpoczęcia właściwego sezonu, tenisisci dysponowali pełną sprawnością fizyczną.

— Jaka jest frekwencja na treningach i ilu członków liczy nowopowstały klub?
— Frekwencja na treningach jest zadowalająca. Na liście członków mamy 100 młodych tenisistów i 100 seniorów. Trzeba bowiem wiedzieć, że istnieć u nas będzie tak zwane kolegium doradcze, składające się z seniorów. Ilość członków z każdym dniem wzrasta coraz bardziej. Fakt ten dopinguje nas do pracy. Okazało się przy tej okazji, że już dawno zachodziła potrzeba powołania do życia odrębnego klubu tenisowego. Bazą naszego działania będą korty w Parku Ponia-towskiego.

— Czy przewidziane są jakieś inwestycje?
— Korty zostaną odrestaura-

wane. Najważniejszą natomiast inwestycją będzie budowa domu klubowego. Zniesienie dotychczas istniejąca budynek i na to miejsce postaramy się wybudować piękny domek klubowy ze świetlicą, cukiernią, salą do gier, szatniami itd. Nasuwa się w związku z tym pytanie, skąd czerpać be-

dziemy dochody. Otóż mamy obiecaną pomoc z Prezydium Rady Narodowej, ze Sparty, a ponadto zamierzamy w sezonie letnim zorganizować szereg imprez kulturalno-rozrywkowych na korycie centralnym, który pomieści 2 tysiące widzów.

— Słyszałem, że istnieje projekt zbudowania w mającym powstać gmachu szkolnym przy zbiegu ul. Gdańskiej i Zwirki kortu krytego.
— Byłoby to bardzo wskazane. Chodziłby jedynie o rozwiązanie budowy nawierzchni.

— Czy ustalony już został kalendarzyk sportowy klubu?
— Dolożymy wszelkich starań, żeby Łódź mogła oglądać w tym roku najlepszych tenisistów krajowych, a kto wie, może uda nam się zakontraktować również graczy z zagranicy.

JA. NIE.

Ciekawostki łódzkie

Na zebraniu wyborczym sekcji lekkoatletycznych omawiano szereg spraw natury organizacyjnej. M. in. poruszono kwestię opłat sędziowskich. Nikt z obecnych nie opowiedział się za pobieraniem przez sędziów taksy 20-złotowej z tym, żeby wpływały one do kieszeni sędziów. Wszyscy natomiast byli zgodni, że jeśli opłaty za sędziowanie zawodów pobierać od klubów, to winny one być odprowadzane na specjalne konto. Stworzony w ten sposób fundusz będzie użytkowany na zakup tak dotkliwie odczuwanego braku sprzętu sędziowskiego jak: stopery, pistolety startowe, taśmy do mierzenia itp., wreszcie w razie potrzeby na zakup ekipunku samych sędziów.

Zarządowi PZPN udało się w wyniku przeprowadzonych pertraktacji pozyskać na przyjazd do Polski kilka drużyn zagranicznych. Dzisiaj już pewne jest, że do Polski przyjedzie wiedeńska drużyna Rapidu. Wiedeńczycy jedno spotkanie rozegrają w Łodzi. Drugim zespołem zagranicznym, który w tegorocznym sezonie odwiedzi Polskę, będzie znana w Łodzi drużyna Fortuny z Dusseldorfu.

W półfinałowych rozgrywkach o mistrzostwo szachowe Polski w grupie łódzkiej rozegrano już dwie rundy. W grupie tej grają łodzianie: Szapiro, Kwapisz, Balcerowski, Karnkowski i Lubieński, natomiast Szymański ze względu na zawodowych musiał zrezygnować z udziału. Łodzianie wystartowali nieszczerze i z wyjątkiem Kwapisza znajdują się na dalszych miejscach. Po dwóch rundach prowadzą: Dworzynski, Gniot i Różański — po 1,5 pkt. przed Branickim, Kwapiszem, Michalskim — po 1 punkcie. Rozchalski — po 0,5 punkcie. Rozgrywki odbywały się codziennie w świetlicy CBT, ul. Andrzeja Struga 19-21, o godz. 16.

Pragnąc możliwie najlepiej przygotować drużynę ligową do sezonu, kierownictwo LKS wykozystuje każdy wolny termin. W niedzielę np. ligowcy LKS wystąpią po raz drugi na boisku. Rozegrają oni towarzyskie spotkanie z zespołem Widzewa. Meczu odbędzie się na boisku Widzewa o godz. 11.

Decydujące spotkanie

Dzisiaj, w Pabianicach, o godz. 19, w sali przy ul. W. Wasilewskiej nr 7 rozegrany zostanie mecz piłki siatkowej o mistrzostwo klasy A między PTC a LZS (Różyca). Wynik tego spotkania zdecydowanie, która z drużyn obejmie prowadzenie w I rundzie rozgrywek. Dotychczas na pierwszym miejscu jest Start z Wielunia, ale ma on o jeden mecz więcej rozegrany od pozostałych rywali.

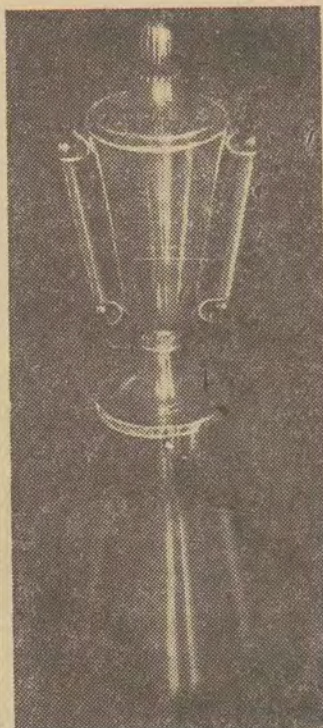
Powołani do wojska... bez wiedzy WKR

Czy Kaźmierczak, Bończak i Gąsior powrócą do ŁKS?

Metody kaperowania, stosowane przez szcześcińską Gwardię dobrze odczuł na własnej skórze ŁKS. Ofiarą tych zakusów padł w pierwszym rzucie Krajewski i Skibiński, a następnie Kaźmierczak, Bończak i Gąsior. Powołani zostali oni do służby wojskowej... bez wiedzy miejscowego WKR. ŁKS interweniował w tej sprawie w MON, odmawiając kategorię udzielenia tej trójce zwolnienia nawet w warunkowej, to jest na okres odbywania służby wojskowej.

Rozumiemy, iż Gwardia szcześcińska, która tak nie-

Oto puchar „DZIENNIKA” przeznaczony dla zwycięzcy konkursu-plebiscytu



Wczoraj zamieściliśmy ostatni kupon naszego konkursu-plebiscytu sportowego „Wzbiieramy 10 najlepszych sportowców Łodzi”. Ci, którzy posiadają drukowane kupony, powinni je czym prędzej wypełnić i przesłać do redakcji „Dziennika Łódzkiego” — Łódź, ul. Piotrkowska 96, z zaznaczeniem na kopercie — Dział Sportowy. Ostateczny termin nadsyłania kuponów minie 25 bm.

Na naszym zdjęciu — srebrny puchar, który otrzyma zwycięzca konkursu, pierwszy na liście 10 najlepszych.

Fot. L. Olejniczak

Sukces Legii w Jugosławii

W Splicie (Jugosławia) piłkarze warszawskiej Legii sprawili wielką sensację zwyciężając miejscową od skonałą jedenaście Hajduka 5:3 (2:3). Bramki dla Legii zdobyli: Strzykowski 2, Kempny, Ciupa i Brychczy po jednej. W zespole jugosłowiańskim grał słynny Vukas, który strzelił jedną bramkę.

Przygotowująca się do mistrzostw hokejowych świata reprezentacja Szwecji pokonała w Sztokholmie USA 6:2. W Moskwie ZSRR zwyciężył kombinowany zespół Spartaka Praga i Spartaka Pilzno 7:2.

brzegiem stawu, a słońce oświetlało jej potężny tyłek. „Coś dla Böttchera” — pomyślał Graeber.

— Owszem, ładny — powiedział.

— Ładny? — Binding był wyraźnie rozczarowany. — Chłopie, on jest po prostu wspaniały! Nabyłem go u tego samego handlarza dzieł sztuki, od którego kupiłem marszałek Rzeszy. Arcydzieło! Tanie je zdobyłem, bo z drugiej ręki. Nie podoba ci się?

— Owszem, tylko że nie jestem znawcą. Ale pewien mój kolega, oszalałby na widok tego obrazu.

— Doprawdy? Tak zbieracz?
— Nie, ale specjalista od Rubensa.

Binding promieniał z zadowolenia.

— To mnie cieszy, Ernst! Doprawdy mnie cieszy. Sam nigdy nie przypuszczałem, że będę kiedyś zbierał dzieła sztuki. Ale powiedz, jak ci się powodzi i co porabiasz. I czy mógłbym ci w czymś pomóc. Ostatecznie człowiek ma pewne stosunki. — Zaśmiał się przebiegle.

Graeber mimo woli był lekko wzruszony. Po raz pierwszy ktoś ofiarował mu pomoc bez zastrzeżeń.

— Mógłbyś coś dla mnie zrobić — powiedział. — Szukam rodziców. Może ewakuowano ich, może są gdzieś na wsł. Jak się o tym dowiedzieć? Tu, w mieście, prawdopodobnie ich nie ma.

Binding rozsiadł się na krześle przy stoliku z kutej miedzi, na którym stały przybory do palenia. Jego błyszczące buty sterczały przed nim jak rury do pieca.

— To nie takie proste, jeśli nie ma ich w mieście — oświadczył. — Spróbuj się czegoś dowiedzieć. To potrwa kilka dni, a może i dłużej. Wszystko zależy od tego, gdzie są. W tej

chwili wszędzie panuje balagan, sam o tym wiesz.

— Tak, przekonałem się.
Binding wstał i podszedł do szafy. Wyjął z niej butelkę i dwa kieliszki.

— Przede wszystkim napijmy się. Oryginalny armaniak. Wolę go niemal od koniaku, Prost.

— Prost, Alfons.

Binding nalał ponownie.

— Gdzie teraz mieszkasz? U krewnych?
— Nie mamy krewnych w mieście. Mieszkałem w koszarach.

Binding odstawił kieliszek.

— Ależ, Ernst, przecież to nonsens! Urlop w koszarach to tyle, co żaden! Przenieś się do mnie! Miejsca tu dosyć! Sypialnia z łazienką, wszystko do twojej dyspozycji! I możesz sobie sprowadzić dziewczynkę, kiedy ci się spodoba!

— Mieszkał tu sam?

— No chyba! Myślałem, że się ożeniłem? Taki głupi nie jestem! Baby pchają się do mnie drzwiami i oknami. Na moim stanowisku... — Alfons machnął ręką i wskazał na wielką skórzaną kanapę. — Ta kanapa mogłaby coś o tym powiedzieć! Przychodzą tu i blagają mnie na kłęczkach.

— Doprawdy? Dlaczego?
— Na kłęczkach, Ernst! Nie daj się, jak wczoraj była tu jedna. Dama z najlepszego towarzystwa, rude włosy, wspaniałe piersi, woalka, futro. Leżała tu, na tym dywanie. Lży jej leciały, jak z fontanny, była na wszystko gotowa, chciała, żebym wyciągnął jej męża z obozu koncentracyjnego.

Graeber podniósł wzrok.

— A ty możesz to zrobić?
Binding zaśmiał się.

(d. c. n.)

Redaguje kolegiurę. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Numery bezpośrednie: Red. nac. 325-64, Sekretarz odpow. 204-75, Dział spol.-ekonom. 228-32, Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80, Dział kult. 223-05, Dział sport. 208-95, Dział listów i koresp. 303-04, Dział woj. 314-32, Red. nocna 279-76, Biuro Ogłoszeń 314-75, 311-50, Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują placówki pocztowe i listonosze. Wydawca: Inst. Prasy „Czytelnik”.